Wydanie A

Cena 50 gr

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, wtorek 27 kwietnia 1965 roku

Rok XX

Nr 99 (5717)

# Amerykanie bombardują szlaki komunikacyjne DRW

Amerykańskie samoloty odrzutowe dokonały w poniedziałek ponownego barbarzyńskiego nalotu na DRW.

Agencja Reutera donosi, że tym razem ponownie bombardowano most Bai Duc Thon, znajdujący się w odległości 250 km na południe od Hanoi. Agencja podkreśla, że mimo zrzucenia 50 ton 300-kilogramowych bomb, most stoi nadal. Lotnictwo USA bombardowało ten most także w niedzielę.

Samoloty amerykańskie ostrzeleły również szosy i linię kolejową w tej okolicy.

Lotnictwo VII floty amerykańskiej oraz południowowietnamskie dokonały w poniedziałek rano 5 nalotów nękających na Wietnam północny. W nalotach uczestniczyło 59 samolotów.

Również w niedzielę wieczorem osiem amerykańskich bombowców typu Canberra dokonało nalotu na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu zrzucając bomby w kilku miejscowościach położonych wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych w południowej części kraju.

W tym samym mniej więcej czasie wystartowała inna grupa samolotów amerykańskich z jednego z lotniskowców VII floty stacjonującej u wybrzeży Wietnamu. Samoloty te atakowały linie kolejowe i szosy.

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa Van, jednostki Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliły w niedzielę 3 dalsze samoloty amerykańskie, a w poniedziałek — 2. Od 5 sierpnia ub. roku zestrzelono już 245 wrogich samolotów nad terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Na zdjęciu: oddział samoobrony przeciwlotniczej w mieście Hatinh (400 km na południe od Hanoi) na stanowisku. W ubiegłym miesiącu oddziały samoobrony w Hatinh zestrzeliły 13 samolotów amerykańskich.

CAF

# Obrady Komitetu Rozbrojeniowego

W poniedziałek po południu wznowione zostały w Nowym Jorku obrady Komitetu Rozbrojeniowego Organizacji Narodów Zjednoczonych, składającego się z przedstawicieli 114 krajów członkowskich.

Zabierając głos po rozpoczęciu debaty, przedstawiciel ZSRR, N. Fiedorenko wystąpił z propozycją rozpatrzenia programu rozbrojeniowego zawartego w memorandum rządu radzieckiego z 7 grudnia 1964 roku.

Komitet powinien także rozpatrzyć w trybie pilnym zagadnienie niedopuszczalności utworzenia wielostronnych sił nuklearnych w jakiejkolwiek formie oraz dania Niemcom zachodnim dostępu do broni jądrowej.

Związek Radziecki — ciągnął mówca — uważa, że Komitet Rozbrojeniowy powinien zwrócić się do wszystkich państw na świecie z apelem o zawarcie międzynarodowego układu w sprawie zakazu stosowania broni jądrowej.

Rząd radziecki proponuje, by mocarstwa posiadające broń jądrową jeszcze przed zawarciem takiego układu zadeklarowały, że pierwsze nie użyją tej broni. Jeżeli chodzi o Związek Radziecki, to gotów jest on podjąć takie

(C) Dalszy ciąg na str. 2

## McNamara zapowiada kontynuowanie niebezpiecznego kursu polityki amerykańskiej

W poniedziałek odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa sekretarza obrony USA, McNamary, poświęcona wyłącznie sprawie Wietnamu. Konferencja była transmitowana przez rozgłośnie radiowe i telewizję.

W złożonym oświadczeniu McNamara zapowiedział kontynuowanie nalotów na Wietnam północny, usiłując uzasadnić to „wzmożoną" pomocą Hanoi dla powstańców w postaci żołnierzy i sprzętu wojskowego. Żonglując cyframi, których ścisłości nie sposób stwierdzić, McNamara utrzymywał, że „infiltracja" DRW w ciągu ostatnich dwóch lat była większa, niż początkowo przypuszczano. Wypowiedział nawet absurdalną opinię, że ostatnio stwierdzono w Wietnamie południowym obecność regularnej jednostki armii północnowietnamskiej.

Sekretarz obrony nie starał się w ogóle wyjaśnić sprzeczności między twierdzeniami o infiltracji z północy, a zapewnieniami o skutecznym bombardowaniu Wietnamu północnego.

McNamara udzielił wymijającej odpowiedzi na pytanie dotyczące możliwości użycia przez Stany Zjednoczone w Wietnamie taktycznej broni nuklearnej. Informacje na ten temat, przypisywane nie zidentyfikowanym kołom oficjalnym, wywołały pod koniec tygodnia duże poruszenie w Waszyngtonie. McNamara stwierdził, że obecna sytuacja militarna nie uzasadnia stosowania takiej broni, jednakże nie wykluczył całkowicie możliwości takiego barbarzyńskiego kroku.

Potwierdził on ponadto, iż flota amerykańska wspólnie z marynarką południowowietnamską patroluje wody terytorialne Wietnamu. Nie pozostawił on również żadnych wątpliwości, że Stany Zjednoczone w Wietnamie południowym usiłu

(B) Dalszy ciąg na str. 2

# Przywrócono życie w 35 minut po śmierci klinicznej

W Szpitalu im. Przemysława II w Kaliszu na oddziale urazowo - ortopedycznym przywrócono życie, po 35 min. śmierci klinicznej, 6-letniej pacjentce Sabinie A.

W ciągu tego czasu stosowano masaże, w toku których pobudzano serce do życia po czym znów zamierało aż do pełnego ożywienia jego tętna.

W czasie operacji wystąpiło u dziewczynki nagłe zahamowanie czynności serca i oddechu. Do akcji ratowania życia przystąpił natychmiast zespół lekarski w składzie: główny chirurg — dyr. szpitala Stanisław Wałczyński oraz Kazimierz Rogacki, Aleksander Leśny i Jerzy Pietrzak. Po 35 minutach intensywnych zabiegów, wysiłki lekarzy zakończyły się pełnym sukcesem.

Obecny stan zdrowia dziecka nie budzi obaw. Nie występują zmiany ani zaburzenia w układzie nerwowym, czy systemie krążenia, jak również w pracy innych narządów wewnętrznych małej pacjentki.

## Po próbie zamachu stanu

# Nie wyjaśniona sytuacja w Republice Dominikańskiej

Po ostatnim zamachu stanu, jaki miał miejsce w sobotę po południu w Republice Dominikańskiej, sytuacja wewnętrzna w tym kraju jest w dalszym ciągu niejasna. Część armii przeszła na stronę zamachowców, natomiast inne oddziały są nadal wierne dotychczasowemu rządowi.

Jak podaje korespondent Agencji Reutera, rebelianci sprawują kontrolę nad znaczną częścią stolicy kraju — miasta Santo Domingo. Opanowali oni m. in. siedzibę dotychczasowej trzyosobowej junty cywilnej, której przewodniczył Donald Reid Cabral.

Wierne juncie jest jednak lotnictwo oraz część oddziałów lądowych. Samoloty ostrzelały kilkakrotnie te budynki, które opanowali w stolicy rebelianci.

Przewodniczący Izby Deputowanych Republiki Dominikańskiej za czasów obalonego w 1963 roku Juana Boscha niejaki Jose Urena oświadczył w przemówieniu radiowym, że przejął obowiązki prezydenta republiki do czasu powrotu Boscha z wygnania.

Bosch przebywał dotychczas w Puerto Rico. Na wieść o zamachu stanu oświadczył, iż przybywa natychmiast do Dominikany. Urena oświadczył także, że ponownie wchodzi w życie ta sama konstytucja, jaka obowiązywała w 1963 roku.

Tymczasem nieznane są losy szefa dotychczasowego rządu Cabrala. Cabral jest potomkiem szkockich emigrantów i z zawodu prawnikiem. Jego rząd był siódmy z kolei od czasu zabicia przed 4 laty dyktatora Trujillo.

Na zdjęciu: całe Kalatówki znowu pod śniegiem.

CAF — fot. Olszewski

# Zakopanemu grozi zima

W poniedziałek w Tatrach warstwa śniegu ponownie przekroczyła 250 cm. Na Kasprowym Wierchu notowano temperaturę minus 3 st. przy ciągłym opadzie śniegu.

W górach znowu tworzą się ogromne zaspy. Na nartach można swobodnie jechać z gór do samych Kuźnic. O tej porze roku nie było w Tatrach takiej pogody już od kilkunastu lat.

Niektórzy znawcy miejscowej aury uważają, że obecna zima skończy się dopiero... w lipcu 1966 roku. Nie jest to bynajmniej żart. Nawet meteorolodzy sądzą, że jeśli w maju i czerwcu nie będzie tu upałów i ulewnych deszczy, śnieg przetrwa w niektórych miejscach do przyszłej zimy; ponieważ Tatry mają swój mikroklimat, tego lata może w nich znowu być łagodna zima.

## Ważny krok w kierunku normalizacji stosunków francusko-radzieckich

# Wizyta Gromyki w Paryżu

Od niedzieli gości w Paryżu na zaproszenie rządu francuskiego radziecki minister spraw zagranicznych Andrzej Gromyko.

Pierwsze spotkanie ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego — Andrzeja Gromyki i Francji — Couve de Murville'a, odbyło się w poniedziałek przed południem i trwało 2 godziny i 15 minut. Po spotkaniu minister Gromyko złożył dziennikarzom krótkie oświadczenie. Zbadaliśmy — powiedział według relacji Agencji France Presse — problemy południowo - wschodniej Azji. Rozpatrzyliśmy również zagadnienie rozbrojenia. Atmosfera była przyjacielska.

Dziś po południu Gromyko zostanie przyjęty przez prezydenta de Gaulle'a.

W związku z wizytą Gromyki w Paryżu, organ gaullistowski „La Nation" pisze, że jest to „ważny krok w kierunku normalizacji stosunków między obu państwami należącymi do tej samej jednostki geograficznej — Europy". „La Nation" akcentuje, że „stosunki francusko-radzieckie nie są skierowane przeciw komukolwiek, że wszystkie kraje zachodnie starają się obecnie zbliżyć do Związku Radzieckiego i krajów Europy wschodniej". Aby nie było wątpliwości, organ gaullistowski dodaje: „Niemcy nie mają powodu do żadnych obaw".

Inne dzienniki francuskie stwierdzają jednak bez ogródek, że Niemcy zachodnie są wyraźnie zaniepokojone wizytą Gromyki w Paryżu. Prawicowy „Le Figaro" przestrzega de Gaulle'a przed „zbyt szybkim rozwojem stosunków francusko-radzieckich", co mogło by — według tego dziennika — „zniweczyć nadzieje na współpracę Paryż — Bonn nad budową Europy". Dziennik „Combat" pisze o „atmosferze podejrzeń, która wytworzyła się między Francją a NRF".

Jeśli chodzi o nastroje w zachodnich Niemczech, „Combat" stwierdza, że wizyta Gromyki wywołała tam głęboki niepokój. Bonn obawia się, by polityka francuska wobec Wschodu nie odbiła się ujemnie na NRF i osi Paryż — Bonn.

Istnieje szereg momentów — pisze „Combat", które usprawiedliwiałyby te obawy: zastrzeżenia Francji wobec Stanów Zjednoczonych oraz wspólne poglądy Paryża i Moskwy na problem Wietnamu.

# Walki na granicy indyjsko — pakistańskiej

Indyjski minister obrony Chavan zarządził stan pogotowia w indyjskich siłach zbrojnych.

Jak już donosiliśmy na granicy indyjsko - pakistańskiej w rejonie Kuczu doszło w sobotę do poważnego incydentu zbrojnego między obu krajami.

Odwołano wszystkie urlopy w armii, a ci żołnierze i oficerowie, którzy zostają poza obrębem koszar, wezwani zostali do natychmiastowego powrotu.

Minister stwierdził, że siły pakistańskie ponownie zaatakowały w niedzielę wieczorem pozycje indyjskie w pobliżu Biar Bet.

Po odparciu niedzielnego ataku wojska indyjskie zaatakowane zostały ponownie w poniedziałek rano w okolicy Biar Bet przez brygadę piechoty i czołgi.

# Rozmowy wicemin. Naszkowskiego w Pradze

26 bm. przybył do Pragi — na zaproszenie ministra spraw zagranicznych CSRS — kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL, wiceminister Marian Naszkowski.

W czasie pobytu w Pradze przewidziane są rozmowy na tematy polityki międzynarodowej interesujące oba kraje.

# Gospodarcza delegacja CSRS przybyła do Warszawy

26 bm. przybyła do Warszawy czechosłowacka rządowa delegacja gospodarcza pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego rządu CSRS — Otakara Simunka. W skład delegacji wchodzą: zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania CSRS — Jan Kraus i Wacław Strakos, wiceministrowie resortów gospodarczych oraz eksperci.

W poniedziałek rozpoczęły się rozmowy polsko-czechosłowackie, poświęcone zagadnieniom współpracy gospodarczej między obu krajami.

# DZIENNIK wyborczy

30 maja wybory

# W kwietniową niedzielę...

W kwietniową niedzielę, podczas której pogoda co chwila płatała figle, wybraliśmy się na spacer po... lokalach obwodowych komisji wyborczych, w których wyłożono już listy głosujących.

Tradycyjnie już, lokal komisji wyborczej dla bloku nr 44, mieści się w Szkole Podstawowej nr 130, przy ul. Scaleniowej 6. Obwód nosi numer 182 i jest najdalej wysunięty na południe miasta. U wejścia wchodzących witali harcerze w pełnym umundurowaniu, wskazując drogę. Do godz. 11 listy sprawdziło ok. 10 proc. spośród 1954 uprawnionych w tym obwodzie do głosowania. Jak wszędzie, zgłaszającym się wydawano karteczki, które w dniu wyborów pozwolą usprawnić odnalezienie nazwiska w spisie.

Były tu przypadki, że przedstawiciel komitetu domowego zgłaszał się, sprawdzał nazwiska według posiadanej przez siebie listy oraz zabierał karteczki dla uprawnionych do głosowania wszystkich mieszkańców danej po-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

34.853 osoby sprawdziły dotychczas listy wyborcze. Stanowi to 6,6 proc. ogółu wyborców. W odniesieniu do poszczególnych dzielnic wygląda to następująco: Bałuty — 4,5 proc., Polesie — 6,5 proc., Górna — 10,0, Śródmieście — 4,5, Widzew — 8,2. Na wyróżnienie zasłużył obwód nr 203 na ul. Śląskiej, w którym wyborcy w 100 proc. dokonali sprawdzenia list. 4 osoby złożyły reklamacje. O konieczności jak najszybszego sprawdzenia list świadczy fakt, że złożono 191 reklamacji.

## Punkt informacyjny dla wyborców

W Łódzkim Komitecie FJN, ul. Piotrkowska 104, uruchomiono specjalny punkt informacyjny, w którym można uzyskać odpowiedzi na wszelkie pytania i wątpliwości związane z kampanią wyborczą i z samymi wyborami. Szczególnie dotyczy to spraw miejsca, czasu, sposobu głosowania. Punkt czynny jest w dni powszednie w godz. 8—20, a w niedziele i święta w godz. 10—14. Oto numery telefonów dyżurnych: 234-78, 240-02, 237-13 i 385-73.

W Obwodowej Komisji Wyborczej nr 122

Na II Ogólnopolski Festiwal Amatorskich Teatrów Poezji przybył do Poznania jeden z najwybitniejszych poetów radzieckich młodego pokolenia — Andrzej Wozniesieński. Widzimy go na ulicach Poznania. (x)
(W kategorii zespołów studenckich zwyciężył Teatr Prób z Łodzi).
CAF — fot. Staszyszyn

# Perspektywy konferencji w sprawie Kambodży

Według doniesień z Phnom Penh szef państwa Kambodży, książę Narodom Sihanouk, komentując wizytę specjalnego wysłannika rządu brytyjskiego Gordon Walkera w państwach Azji południowo-wschodniej oraz przygotowania do konferencji w sprawie Kambodży, oświadczył, że Anglosasi pragnąc szybkiego zbliżenia między rządem sajgońskim i Kambodżą, dążą do udziału marionetkowego rządu sajgońskiego w konferencji. Oczywiście, nie można się na to zgodzić, aby w konferencji uczestniczyli przedstawiciele Sajgonu, gdyż tamtejszy reżim nie cieszy się poparciem społeczeństwa. Książę Sihanouk podkreślił iż autorytatywnym reprezentantem Wietnamu południowego może być tylko Narodowy Front Wyzwolenia.

* * *

Jak podaje korespondent Agencji Reutera, amerykański sekretarz stanu Dean Rusk, oświadczył w niedzielę w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone wzięłyby udział w międzynarodowej konferencji w sprawie Kambodży.

Również rząd brytyjski zaakceptował propozycję ZSRR w sprawie konferencji nt. Kambodży.

# Problem Cypru na posiedzeniu tureckiej rady bezpieczeństwa

W poniedziałek zebrała się pod przewodnictwem prezydenta Turcji Gursela, Krajowa Rada Bezpieczeństwa. W posiedzeniu tym wziął udział premier Urguplu, członkowie gabinetu, szef sztabu generalnego i dowódcy poszczególnych rodzajów sił zbrojnych Turcji.

Jak twierdzi prasa turecka, celem zwołania tego posiedzenia było zrewidowanie polityki zagranicznej Turcji, zaaprobowanie [illegible]iaru rządu zwrócenia się do parlamentu o specjalne pełnomocnictwa w kwestii uregulowania problemu cypryjskiego oraz zbadanie możliwości rokowań z Grecją.

# Obrady Komitetu Rozbrojeniowego

(C) Dokończenie ze str. 1

zobowiązanie, jeżeli to samo uczynią również inne mocarstwa nuklearne.

Przedstawiciel ZSRR poparł koncepcję zwołania międzynarodowej konferencji poświęconej problemowi rozbrojenia, wysuniętą podczas kairskiej konferencji szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych w październiku 1964 roku.

ZSRR — oznajmił Fiedorenko — popiera także propozycję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie zamrożenia zbrojeń nuklearnych w Europie środkowej oraz w sprawie zwołania konferencji państw europejskich w celu przedyskutowania kroków zapewniających zbiorowe bezpieczeństwo w Europie. Związek Radziecki odnosi się pozytywnie do propozycji rządu ChRL w sprawie zwołania konferencji szefów państw w celu przedyskutowania problemu całkowitego zniszczenia zapasów broni nuklearnej oraz do propozycji Francji, by w dalszych rozmowach na temat rozbrojenia brały udział wszystkie państwa dysponujące bronią nuklearną.

Fiedorenko poddał ostrej krytyce obstrukcyjną taktykę USA w łonie Komitetu 18 Państw.

## McNamara zapowiada kontynuowanie
# niebezpiecznego kursu

(B) Dokończenie ze str. 1

ją zdławić wojnę narodowowyzwoleńczą, a więc powstanie ludowe przeciwko obcej okupacji i marionetkowemu rządowi sajgońskiemu.

Mimo prób optymistycznej oceny sytuacji w Wietnamie południowym McNamara przyznał, że wojna będzie „długa i trudna". Z wypowiedzi jego wynikało również, iż nie wyklucza on w najbliższym czasie wzmożonych ataków powstańców na pozycje amerykańskie w Wietnamie południowym.

McNamara zajmował się jedynie militarnym aspektem sytuacji w Wietnamie. Polityczny aspekt przypuszczalnie domino wać będzie na wtorkowej konferencji prasowej prezydenta Johnsona.

Obydwie konferencje — pisze korespondent PAP, red. H. Zwiren — zwołane zostały w chwili, gdy zarówno za granicą, jak i w samych Stanach Zjednoczonych narasta zaniepokojenie z powodu niebezpiecznego kursu polityki amerykańskiej w Azji południowo-wschodniej oraz presja w kierunku pokojowego uregulowania konfliktu. Mimo deklaratywnych wypowiedzi Waszyngtonu na temat gotowości podjęcia negocjacji, nie wydaje się, by Stany Zjednoczone skłonne były zaakceptować rozwiązanie możliwe do przyjęcia dla wszystkich stron i by szczerze pragnęły rozpoczęcia rozmów.

Oświadczenie Ruska, iż Stany Zjednoczone będą radewziąć udział w konferencji kambodżańskiej, w czasie której nieoficjalnie przedyskutowano by problem Wietnamu, nastąpiło dopiero po deklaracji księcia Sihanouka, iż przeciwny jest uczestnictwu w tej konferencji Stanów Zjednoczonych i Wietnamu południowego oraz że wyłącznym jej tematem powinna być sprawa zagwarantowania neutralności Kambodży. Propaganda amerykańska ostro atakuje członków Kongresu, publicystów i organizacje społeczne, występujące przeciwko kontynuowaniu wojny w Wietnamie i domagające się rozejmu oraz negocjacji. Waszyngton jest również wyraźnie niezadowolony z powodu nikłego poparcia jego wietnamskiej polityki przez opinię światową.

# Kronika wypadków

13-letnia Bożena Alejew (Tybury 2) po wyjściu z autobusu wpadła pod nadjeżdżający samochód. Dziewczynkę z poważnymi obrażeniami przewieziono do szpitala.

* * *

Na ul. Zgierskiej usiłował wskoczyć do tramwaju 26-letni Edward Szydłowski. Skoknie powiódł się, mężczyzna dostał się pod wagon doznając ogólnych obrażeń. Przewieziono go do Szpitala im. Sterlinga. (kl)

# ZE ŚWIATA

Stacjonowane w Berlinie zachodnim jednostki armii amerykańskiej rozpoczęły w poniedziałek pięciodniowe manewry, które obejmą całe terytorium Berlina zachodniego. Zazwyczaj wojska amerykańskie przeprowadzały manewry w Berlinie zachodnim jedynie na terytorium swojego sektora.

Szereg zachodnioberlińskich ulic i szos zamkniętych będzie dla ruchu w określonych dniach i godzinach. Obok piechoty w manewrach uczestniczą czołgi, zmotoryzowana artyleria i oddziały saperskie.

* * *

Z okazji 20 rocznicy wyzwolenia od faszyzmu, w dniu 8 maja br. odbędzie się na berlińskim Marx-Engels-Platz parada wojskowa. Wezmą w niej udział jednostki Narodowej Armii Ludowej NRD oraz radzieckich sił zbrojnych.

* * *

Prezydent CSRS, Antonin Novotny, zwolnił 26 bm. Lubomira Sztrougala z obowiązków ministra spraw wewnętrznych w związku z wybraniem go na sekretarza KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Prezydent CSRS mianował Josefa Kudrnu ministrem spraw wewnętrznych.

* * *

W poniedziałek po południu prezydent Tito przybył z Algieru do Kairu z 4-dniową wizytą oficjalną.

* * *

Na międzynarodowym zjeździe we Florencji, poświęconym studiom nad twórczością Dante, przyznano dyplomy honoris causa najwybitniejszym uczonym i filozofom europejskim za prace dotyczące działalności wielkiego poety oraz jego koncepcji filozoficznych. Wśród wyróżnionych znajduje się prof. Tadeusz Kotarbiński.

* * *

Policja argentyńska aresztowała rektora uniwersytetu w Moron i chirurga jednej z klinik w Buenos Aires, prof. Francisco Defazio, pod zarzutem, iż bezprawnie usiłował on przemienić mężczyzn w kobiety poprzez operacje chirurgiczne.

# na TV ekranie

## „Sen wujaszka"

*Piątkowe przedstawienie „Snu wujaszka" Dostojewskiego, zaprezentowane przez katowicki Teatr TV, było w całym tego słowa znaczeniu dyskusyjne, musiało pobudzić widzów do różnorodnych, krańcowych nieraz opinii.*

*Lidia Zamkow, która w tym spektaklu odegrała poczwórną rolę — tłumacza, adaptatora, reżysera i wykonawcy — przygotowała tekst naprawdę świetnie. Nigdy bym nie przypuszczał, że Dostojewskiego można „przełożyć" na tak dynamiczny dialog, tak udramatyzować sytuacje.*

*Do zastrzeżeń skłania natomiast inscenizacja spektaklu. Na pierwszy rzut oka wydawała się ona przeszarżowana, zbyt naturalistyczna. Rzecz chyba jednak w tym, iż użyto tutaj konwencji zupełnie nietelewizyjnej, środki wyrazu przeniesiono wprost ze sceny teatralnej. To musiało razić.*

*Oczywiście, przyjęcie przez reżysera określonej konwencji nie przesądza o wartości przedstawienia. Jakieś założenie, jeśli zostało przeprowadzone konsekwentnie, może znaleźć zarówno przeciwników jak i zwolenników. A w tym wypadku mieliśmy do czynienia z konsekwencją żelazną, z przygotowaniem nadzwyczaj starannym, co dało w sumie spektakl jednolity, zwarty i bynajmniej nie nużący, a na pewno z licznych względów zasługujący na uznanie.*

## „Szóstego lipca"

Znakomicie wybrany moment historyczny, o którym dotychczas nie wiedzieliśmy zbyt wiele, wybitni przywódcy radzieccy z Leninem na czele w wirze działania, świetna konstrukcja dramaturgiczna sztuki — oto zasadnicze walory „Szóstego lipca" Michała Szatrowa, zaprezentowanego wczoraj przez Teatr TV. Nic dziwnego, że sztuka ta stała się rewelacją ostatniego sezonu w Moskwie. Mieliśmy już niezłe jej poprzedniczki, jak choćby „Człowiek z karabinem" Pogodina. Tamte jednak należą już do klasyki rewolucyjnej.

Tu natomiast mamy „próbę dramatu dokumentalnego" (określenie autora), pisanego z naszej współczesnej perspektywy. Nie bez powodu sięgnięto po te właśnie wydarzenia. Trudno właściwie powiedzieć, co bardziej frapuje w „Szóstym lipca" — prawda historyczna i postać Lenina zdającego sobie sprawę ze wszystkich konsekwencji zdrady eserów, czy też słowa, które padają przy tej okazji, zdania pryncypialne, mające swój wielki sens i dzisiaj.

Zaintrygowani akcją, widzowie niezbyt wiele uwagi zwracali zapewne na stronę formalną przedstawienia. Osobiście za najbardziej cenne uważam w nim to, że postacie i sytuacje tchnęły autentyzmem. W Machowskim widzieliśmy naprawdę Lenina, pełnego niepewności co do obrotu walki, w Rysiównej — przebiegłą intrygantkę, bynajmniej nie pozbawioną jednak wiary w słuszność swego postępowania.

Reżyser — Jerzy Krasowski — potrafił w umiejętny sposób odtworzyć atmosferę tamtych dni. W sumie — obejrzeliśmy sztukę bardzo wartościową, wystawioną z rozmachem i tempem, zagraną z wielką siłą przekonywania.

J. BRYSZ

# POGODA

Dziś zachmurzenie duże, okresowe większe przejaśnienia, możliwe przelotne opady. Temperatura minimalna 4 st. C., maksymalna 11 st. C. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane, południowe. Jutro pogoda bez zmian.

# DZIENNIK wyborczy

30 maja wybory

# Program wyborczy dla Bałut
## zatwierdziło Plenum DK FJN

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie DK FJN Bałuty. W obradach wzięli m. in. udział I sekretarz KD PZPR — Cz. Karbowski, przewodniczący Prezydium DRN Bałuty — Z. Sikorski. Tezy programu wyborczego dla Bałut omówił sekretarz KD PZPR — M. Tupiak. Program wyborczy dla tej dzielnicy przewiduje m. in. w zakresie przemysłu budowę nowych i rozbudowę niektórych istniejących zakładów. W ramach ogólnych założeń planu 5-letniego planuje się budowę zakładu wyrobów tkackich i metalowych na Teofilowie i bazy sprzętu transportowego dla Łódzkiego Przedsiębiorstwa Transportu Budowlanego przy ul. Górniczej. Przewiduje się również dalszą rozbudowę Fabryki Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej, Łódzkich Zakładów Farmaceutycznych, Wytwórni Urządzeń Komunalnych oraz dalszą modernizację zakładów im. Marchlewskiego.

W latach 1966 — 70 na Bałutach odda się do użytku około 40 tys. izb mieszkalnych, 7 szkół podstawowych, 8 przedszkoli, 2 żłobki. W związku z tak olbrzymim tempem budownictwa będą prowadzone prace przy budowie elektrociepłowni w rejonie ulic Glinianej i Swojskiej.

Uczestnicy plenarnego posiedzenia po rzeczowej dyskusji jednogłośnie zatwierdzili program wyborczy DK FJN Bałuty.

Następnie, w imieniu łódzkiej komisji porozumiewawczej partii i stronnictw politycznych I sekretarz KD PZPR — Czesław Karbowski przedstawił kandydatów do DRN Bałuty. Na liście znajduje się 120 kandydatów z tego 80 mandatowych. Plenum przyjęło listę kandydatów jednogłośnie.

(j. kr).

## Na cześć wyborów
# Zobowiązania załóg młodzieży i wojska

**Oto dalsze meldunki, jakie napływają do redakcji, o podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych w związku ze Świętem Pracy oraz zbliżającymi się wyborami do Sejmu i rad narodowych:**

★ **załoga ZPW im. Piotra Bardowskiego w Łodzi** postanowiła m. in. wyprodukować ponad plan 17.800 m tkaniny eksportowej, zaoszczędzić 8.200 kg surowca oraz przepracować społecznie przy porządkowaniu miasta 1000 roboczogodzin. Ogólna wartość zobowiązań — 817 tys. zł;

★ **pracownicy Miejskiego Biura Projektów w Łodzi** zobowiązali się wykonać w ramach czynu społecznego dokumentację projektowo-kosztorysową dla 5 obiektów. Wartość tego czynu oblicza się na 130 tys. zł;

☆ **młodzież i personel Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ZM im. Strzelczyka** postanowiły m. in. przepracować w ramach czynu społecznego przy porządkowaniu terenu zakładu, boiska sportowego i miasta 3,5 tys. godzin. Wartość — 112 tys. zł;

★ meldunek o podjęciu czynów społecznych o wartości ok. 75 tys. zł nadszedł również od żołnierzy zgrupowania łódzkiego. Zobowiązali się oni przepracować 15 tys. roboczogodzin przy porządkowaniu miasta oraz przy budowie linii tramwajowej na ul. Gagarina.

(jk)

# NTU-303-04 odpowiada wyborcom

**POMOC W GŁOSOWANIU**

**„Jestem niewidoma, ten list pisze za mnie syn. Czy w czasie głosowania będę również mogła korzystać z czyjejś pomocy?" — pyta ob. Agata H. z Łodzi.**

Owszem. Zgodnie z art. 56 Ordynacji Wyborczej do Sejmu oraz z art. 57 Ordynacji Wyborczej do rad narodowych — „ułomni i niepiśmienni mogą korzystać przy głosowaniu z pomocy innych osób". Wybór tych osób prawo wyborcze pozostawia samym głosującym.

**PRACA W KOMISJI**

**Ob. H. P.** wyjaśniamy, że pracownikowi, który opuścił pracę w związku z wykonywaniem czynności członka komisji wyborczej, przysługuje od pracodawcy wynagrodzenie za opuszczony czas pracy.

(j.a.k.)

# W kwietniową niedzielę...

(A) Dokończenie ze str. 1

sesji. A więc „mała racjonalizacja"...

W obwodzie nr 176, mieszczącym się w Szkole Podstawowej nr 148 przy ul. Dubois 7/9, do południa sprawdziło listy ok. 10 proc. uprawnionych do głosowania.

W obwodzie nr 252, mieszczącym się przy ul. Piotrkowskiej 215, zanotowano przypadek umieszczenia na liście człowieka odbywającego służbę wojskową.

W drodze do obwodu nr 253 mieszczącego się w Szkole Podstawowej nr 68 przy ul. Piotrkowskiej 137 zaczyna padać rzęsisty deszcz. Zapewne właśnie kiepska pogoda spowodowała, że do godz. 12 sprawdziło tu listy tylko 5 proc. uprawnionych do głosowania. Lokalem zaopiekowały się ZM im. J. Strzelczyka i ZPDz. im. M. Konopnickiej. Pierwsze odnowią lokal, drugie zaś obiecały dostarczyć okryć na stoły. Miły przykład społecznej inicjatywy. Jeszcze jeden z wielu, tym cenniejszy, że przecież wybory to niezmiernie ważna dla nas wszystkich sprawa. I tak jak obowiązkiem każdego — komu bliskie są sprawy naszego kraju i miasta, będzie 30 maja złożyć swój głos do urny, tak i teraz w interesie każdego z nas jest sprawdzenie, czy przez pomyłkę nie pozbawiono nas tego obywatelskiego prawa. Czasu jeszcze jest sporo, bo aż do 9 maja, ale po co odkładać na ostatnią chwilę?

(jp)

Nasz komentarz

# Miechowa wojna

Okazuje się, że nawet między producentami, w ich własnym kręgu toczy się utajona wojna psychologiczna. Natrafiłam właśnie niedawno na jedną z mniej sławnych, ale godnych sławy potyczek.

Otóż, jak wszyscy w Łodzi wiedzą, od kilku lat mamy na Bałutach jedyną w Polsce i z tej racji cenną, Wytwórnię Urządzeń Komunalnych. Produkuje ona różne skomplikowane maszyny do „odbrudzania" miast. Jedną z ostatnich, ponoć genialnych, jest samochód do „bezpylnego wywozu nieczystości stałych". Na samochody tego typu czekają wszystkie miasta w Polsce. Wykonanie 40 jest w planie br. I wszystko byłoby sielanką, gdyby nie miech. Jedną z części samochodu o wartości około 400 tys. zł jest miech gumowy o wartości 1,500 zł, zapewniający właśnie bezpylność. Do niedawna miechy importowano. Ostatnio jednak stwierdzono, że można by robić je w kraju. WUKO złożyła więc zamówienie do wskazanych jej zakładów przemysłu gumowego w Grudziądzu. Zamówienie przyjęto. I owszem. Tyle, że po pewnym czasie zakłady odmówiły realizacji zobowiązań. W tym czasie zlecono im bowiem produkcję tratew gumowych dla rybołówstwa, a w związku z tym zwolniono od konieczności zajmowania się czymkolwiek innym.

Tak zaczęła się pierwsza faza potyczki. WUKO usilnie szukała innego wykonawcy. Może łódzka „Gumówka"? Nie? To może spółdzielnia „Guma"? Też nie? No... to może jakiś zakład w Zjednoczeniu Przemysłu Filcowego i Tkanin Technicznych lub Zjednoczenie Przemysłu Gumowego? Niestety, nie. Wszędzie z całą przychylnością odmawiano naukowcom, którzy zgodnie z regułami wojny psychologicznej jeździli tu i tam z przedstawicielem dzielnicowej instancji partyjnej. „Tak, to przynajmniej musiano nas przyjąć i nie odprawiono bez słowa".

Jedni twierdzili, że kilkadziesiąt miechów to dla nich za mało, drudzy, że za dużo. Wszyscy zgodnie, że miech nie mieści się w ich profilu. Aby do końca zbadać sprawę, sekretarz POP z WUKO był nawet w Grudziądzu, skąd notabene rodem się wywodzi. Jako swojakowi udało mu się stwierdzić, że dalsze rozmowy „między nami producentami" nic nie dadzą. Skoro tak — rozpoczęto więc drugą fazę potyczki pod hasłem „Szturm na Zjednoczenie". Jeden z dyrektorów mieszczącego się w Łodzi Zjednoczenia Przemysłu Gumowego, człowiek miękkiego serca widać, podatny na perswazje i prośby, obiecał zrobić „wszystko co się da". Po paru tygodniach „rozeznania sprawy" stwierdził: albo Grudziądz albo nikt. Jeśli nie ten, to żaden zakład miecha nie zrobi. I dodał optymistycznie: ja ich nakłonię...

Przechodzimy więc do trzeciej i ostatniej fazy potyczki. Staną naprzeciw: dyrektor Zjednoczenia i dyrektor zakładów w Grudziądzu. Zetrze się autorytet zwierzchnika z autorytetem podwładnego. Obystarcie było brzemienne w skutki, a raczej w miechy. Potyczka rozpoczęta we wrześniu ub. r. dobiegnie wtedy końca. Mamy nadzieję, że pomyślnego. (id)


Kierownikowi Artystycznemu Orkiestry Łódzkiej Rozgłośni „Polskiego Radia" dyr. Henrykowi DEBICHOWI, wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

DYREKCJA I PRACOWNICY ROZGŁOŚNI „POLSKIEGO RADIA" w ŁODZI.

2483/k



PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, POP, Radom: Zakładowej i Robotniczej, Zarządowi Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy w Łodzi, Koleżankom i Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej męża i ojca S. † P.

ZYGMUNTA FLORCZYKA

oraz okazali w tym tragicznym okresie dużo serca i życzliwości, serdeczne podziękowanie składają

5556/g ŻONA i SYN.

# Śladami widzewskiej egzotyki

**DLA KOGOŚ, KTO DŁUŻEJ OBSERWUJE WIDZEW, NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI, ŻE JEST TO NAJBARDZIEJ EGZOTYCZNA DZIELNICA ŁODZI. MIMO WOJNY I ZWIĄZANEJ Z NIĄ „WĘDROWKI LUDÓW", MIMO OLBRZYMIEGO TEMPA PRZEMIAN SPOŁECZNYCH I CYWILIZACYJNYCH, NA WIDZEWIE WCIĄŻ ZASADNICZĄ ROLĘ ODGRYWA DAWNA TRADYCJA. JEŚLI POWSTAJE TU KSIĘGARNIA, TO NIKOMU NIE PRZYJDZIE NA MYŚL NAZWAĆ JĄ „POD PEGAZEM", CZY JAKOŚ PODOBNIE. MUSI OCZYWIŚCIE BYĆ „WIDZEWIANKA", JEŚLI ZAKŁAD FRYZJERSKI, TO — RZECZ JASNA — „WIDZEWIAK".**

Mieszkańcy tej dzielnicy wciąż akcentują swoją odrębność, swój własny styl życia i sposób myślenia. W wielkim mieście, którego nerwowy rytm i szybkie tempo nie sprzyjają bynajmniej kultywowaniu dawnych więzi sąsiedzkich, oni wciąż pozostają jakby ogromną rodziną.

Podczas poprzedniej kampanii wyborczej, widzewiacy zgłosili — jak mówią dokumenty — 425 postulatów pod adresem władz. Z tego tylko 60 dotyczyło spraw jednostkowych (np. remont jednej kamienicy). Reszta — były to propozycje o szerokim zasięgu społecznym: boiska dla szkół, dziecięce place zabaw, budowa ulic, sieci wodociągowej, itp. Przy czym, występując z jakimś postulatem, mieszkańcy od razu deklarowali pomoc przy jego realizacji.

Słowa znalazły poparcie w czynach. Tylko w roku ubiegłym wartość prac społecznych na Widzewie wyniosła blisko 9 i pół miliona złotych, po 109 złotych na jednego mieszkańca, co stanowi **absolutny rekord krajowy.** Większość przedsięwzięć społecznych zadziwia rozmachem. Zbudowano park o powierzchni 14 hektarów (przy ul. Zbiorczej), stadion sportowy (na Stokach), kilka kilometrów ulic. Na Księżym Młynie zaczęło się od skromnych prac porządkowych, ale chętnych do pracy było tylu, że w rezultacie powstał wielki zieleniec o powierzchni 3 tys. metrów kwadratowych i 32 klombach. Dzielnicowy zespół do spraw porządkowania i upiększania miasta jest na Widzewie prawdziwą instytucją, która podpisuje umowy z zakładami pracy, utrzymuje kontakt z każdym komitetem blokowym, dostarcza każdej grupie społeczników sprzętu materiałów i środków transportu.

Gdy spytałem przewodniczącą Prezydium DRN — Genowefę Stefańską, który z postulatów swoich wyborców uważa za najbardziej charakterystyczny dla Widzewa moja rozmówczyni długo sypała przykładami, by wreszcie wyłowić spośród nich ten jeden, nadzwyczaj znamienny: „Zaakcentować udział widzewiaków w ruchu rewolucyjnym, poprzez uporządkowanie domów Zyndermana i wmurowanie tam tablicy pamiątkowej ku czci poległych w walkach strajkowych". Tak dosłownie został sformułowany ów postulat w sprawozdaniu z przedwyborczego spotkania. Współczesne potrzeby mieszkańców wiążą się w nim nierozerwalnie z widzewską tradycją.

Rodziła się ta tradycja przez dziesiątki lat. W koloniach robotniczych domów familijnych — scheiblerowskich, kunitzerowskich, heinzlowskich. Utrwalało ją przez pokolenia wspólne miejsce pracy, jakim był kompleks potężnych fabryk w sercu Widzewa, skupionych na niewielkiej przestrzeni od ulicy Konstytucyjnej do Niciarnianej, a zatrudniających kilkanaście tysięcy ludzi.

Lokatorzy kunitzerowskich bieda-domków woleli odmawiać przyjęcia nowych mieszkań w blokach, niż ruszyć się poza własną dzielnicę. Czekali cierpliwie, aż nowe budownictwo przyszło do nich. A wtedy również stawiali warunki: np. dwie rodziny zajmujące wspólnie drewniany domek, domagały się mieszkań w bloku na tym samym piętrze, drzwi w drzwi.

Taki jest właśnie ten najprawdziwszy Widzew, po obu stronach ul. Armii Czerwonej, który miano „czerwonego" zyskał sobie na długo wcześniej, zanim ów przymiotnik pojawił się w nazwie pryncypalnej ulicy tej dzielnicy.

Ale dzielnica administracyjna Widzew obejmuje przecież tereny o wiele większe, sięga od Żarzewa po Stoki i Sikawę. Zapytać wypada, skąd w tamtych rejonach, historycznie wszak z sercem Widzewa nie związanych, zrodził się taki sam zapał do pracy społecznej, do podejmowania wspólnych inicjatyw. Przykład mieszkańców centrum dzielnicy, umiejętna polityka władzy terenowej — to robi swoje. Ale czynnikiem decydującym są chyba niezmierzone wprost potrzeby tych zakątków miasta. Studnia, odcinek ulicy, to tutaj problemy, to tu „być albo nie być". Nic dziwnego więc, że skoro władza nie dysponuje odpowiednimi funduszami, mieszkańcy nie czekają manny z nieba i sami biorą się do roboty.

Pod każdym względem, od zagęszczenia mieszkań, poprzez liczbę korzystających z wodociągu, gazu czy kanalizacji, aż do wskaźnika ilości uczniów na izbę szkolną. Widzew wciąż zajmuje ostatnie miejsce w Łodzi. Ten dystans zmniejszył się znacznie w ciągu ostatnich czterech lat, ale potrzeba jeszcze sporo czasu na wyrównanie wszystkich różnic.

Dzisiejszy Widzew szczyci się dwoma osiedlami mieszkaniowymi. Dźwigi dosłownie wjechały w gaszcz kunitzerowskich domków, każdego miesiąca kilka z nich się wyburza, by na tym miejscu zacząć budowę bloku. Jest to najbardziej typowe zetknięcie nowego ze starym, jakie w ogóle można dziś zaobserwować w Łodzi.

U progu dzielnicy, tuż obok odnowionych domów Zyndermana, wyrasta 6 wieżowców, które w niedalekiej przyszłości stanowić będą właściwe „entre" Widzewa. W głąb widzewskiego terytorium wjeżdża się dzisiaj po gładkiej nawierzchni poszerzoną ul. Armii Czerwonej, wielkomiejską arterią z prawdziwego zdarzenia.

Nie trzeba ukrywać, że na tle ostatnich zdobyczy tym dotkliwiej rzucają się w oczy pozostałe jeszcze, niechlubne pamiątki dawnych czasów. Ich usunięcie będzie zadaniem nowo wybranej władzy, która — miejmy nadzieję — również okaże się godna swoich obywateli.

**JULIAN BRYSZ**

## Już od niedzieli...

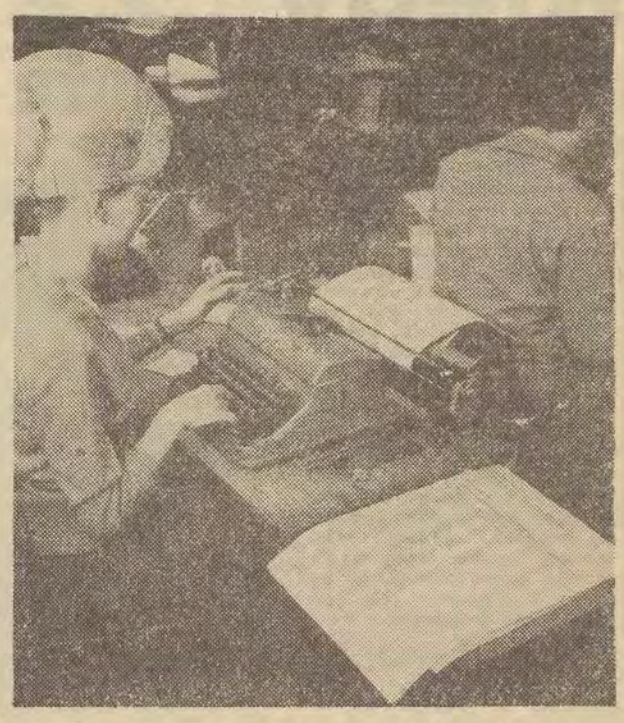

**Już od 25 bm. wyłożone są listy wyborców. Przy ich sporządzaniu pracowało tysiące ludzi w całym kraju**

20-lecie nauki na Ziemiach Zachodnich

# Od „ZERA" do 75 tysięcy dyplomów

**Start był trudny: zdewastowane budynki wyższych uczelni, spalone biblioteki, stan „zero" — jeśli chodzi o miejscową kadrę naukową... Z 10 szkół wyższych na Ziemiach Zachodnich i Północnych przed wojną — tylko 4 były uczelniami akademickimi, pozostałe zaś utrzymywały kierunek ściśle zawodowy. Dziś, po 20 latach, pracuje na tych ziemiach 21 szkół wyższych o poziomie uniwersyteckim, które kształcą 62 tys. studentów, a w latach ubiegłych wypuściły w świat 75.373 dyplomantów (ok. 1/4 wszystkich dyplomów wydanych w kraju).**

Przodował oczywiście Wrocław, najsilniejszy ośrodek naukowy nie tylko na Ziemiach Zachodnich, ale w całym kraju, ze swoimi 8 uczelniami wyższymi i licznymi zakładami i instytutami. Po nim szło Trójmiasto, gdzie działa 6 uczelni. Szczecin ma trzy — i walczy o własny uniwersytet. Po jednej uczelni otworzono w Opolu i Olsztynie.

W 21 uczelniach 780 katedr zatrudnia 25 proc. profesorów i docentów z całego kraju. Katedrami kierują uczeni o znanych w świecie nazwiskach i osiągnięciach stanowiących znaczny wkład do rozwoju naszej nauki i gospodarki.

O dorobku 80 instytutów i 21 towarzystw naukowych, czynnych na tych ziemiach, często mówi się w świecie. Znana jest wrocławska szkoła matematyczna i wrocławska chemia pod kierunkiem prof. Trzebiatowskiego. Profesorskie małżeństwo, Hugon i Zofia Kowarzykowie, wiele zdziałało w dziedzinie kardiologii. Nie ma precedensu w świecie mapa antropologiczna Europy, realizowana przez wrocławskich uczonych. Geolodzy przysporzyli gospodarce złóż miedzi, brunatnego węgla, ropy naftowej.

O dynamicznym rozwoju wyższych uczelni świadczy m. in., że w ciągu ostatnich 10 lat podwoiły one kadrę pracowników naukowych. Ponad 1300 osób uzyskało doktoraty w ciągu 5-lecia 1959 — 1963, 100 docentom przyznano stopnie naukowe w szkołach wyższych Ziem Zachodnich — nie licząc stopni naukowych, uzyskiwanych w placówkach PAN i w instytutach resortowych.

We Wrocławiu skupiły się instytuty, nieraz o roli wiodącej w skali kraju — jak Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej. W Gdańsku poważne prace naukowe prowadzi Instytut Budownictwa Wodnego PAN; Instytut Medycyny Morskiej podejmuje tematykę nie tylko z zakresu ochrony zdrowia „tych co na morzu", ale służy radami wyjeżdżającym w świat w ramach eksportu polskiej myśli technicznej. Wydział Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej wiąże prace z rozwojem polskiego przemysłu stoczniowego a Morski Instytut Rybacki rozwiązuje problemy dalekich łowisk.

Wrocław jest również jednym z centrów najpoważniejszych wydawnictw naukowych w Polsce — tu mieści się Ossolineum, które wydaje znane w świecie czasopisma naukowe (m. in. z zakresu matematyki) i książki poszukiwane przez bibliofilów. Miłośnicy bibliotek mają wiele do roboty we Wrocławiu: miasto dysponuje prawie 2-milionowym zbiorem książek naukowych!

To wszystko kosztowało, to prawda, nakłady inwestycyjne na sam tylko rozwój szkolnictwa wyższego na tych ziemiach wyniosły do 1961 roku ponad 600 mln. zł, i to nie uwzględniając w tym wyposażenia zakładów naukowych. Za te miliony odbudowywano z gruzów dawne budynki wyższych uczelni i budowano nowe; 42 obiekty szkolne, 22 domy studenckie, 15 budynków i 6 domów dla Politechniki w Gliwicach, zaadaptowano budynki w Szczecinie i Olsztynie.

Z pięknym dorobkiem Ziemie Zachodnie zaczynają drugie polskie dwudziestolecie.

**W. K.**

# Na czterech kółkach

**LUKSUSOWA CIĘŻARÓWKA**

Kabina kierowcy w nowej włoskiej ciężarówce Fiat 650 N zapewnia komfortowe warunki jazdy. Siedzenia przesuwane, podnoszone i odchylane pozwalają dobrać najwygodniejszą, jedną z możliwych 625 ich pozycji. Ogrzewanie jest niezależne od pracy silnika, a instalacja elektryczna przewiduje nawet włączenie... maszynki do golenia.

**Z PIĘCIOLETNIĄ GWARANCJĄ**

Szwedzka firma Saab wydaje, poczynając od br., pięcioletnią gwarancję na produkowane samochody. Gwarancja ta obejmuje jednak tylko nabywców z krajów skandynawskich.

**DŁUGOWIECZNE OPONY**

Radziecka fabryka w Omsku zastosowała nowe procesy w produkcji opon samochodowych o podwyższonej trwałości. Oprócz lepszych nici kordowych wprowadzone zostało pokrywanie bieżnika opony przed wulkanizacją specjalną masą woskową pochodzenia petrochemicznego. Nowe rodzaje ogumienia mają wytrzymywać przebieg od 90 tys. do 150 tys. kilometrów.

**W TOKIO — GAZOWE TAKSÓWKI**

Wiele taksówek na ulicach Tokio używa płynnego gazu jako paliwa. Butle zajmują wprawdzie więcej miejsca w wozie i tankowanie jest bardziej kłopotliwe, ale ten materiał pędny jest w Japonii o połowę tańszy od benzyny.

**PIANA W SILNIKACH**

Piana z tworzywa sztucznego — poliuretanu — została zastosowana w Australii jako materiał wypełniający filtry olejowe i filtry powietrza w silnikach samochodowych. Według przeprowadzonych badań uzyskuje się w ten sposób najlepsze z dotychczasowych zabezpieczeń silnika przed nadmiernym zużyciem.

**AUTOMAT PRZEŁĄCZA ŚWIATŁA**

Anglicy skonstruowali elektroniczny automat do przełączania przy mijaniu świateł z długich na krótkie. Komórka fotoelektryczna reaguje na światła reflektorów zbliżającego się samochodu i skraca własne światła w odległości około 300 metrów, a po minięciu przełącza je ponownie.

**AUTOBUSY SYPIALNE**

Monachijskie zakłady MAN podejmują produkcję autobusów międzymiastowych, wyposażonych w miejsca sypialne. W ciągu kilku minut 40 foteli można zamienić w tyleż miejsc do spania usytuowanych w dwóch kondygnacjach.

# Gdybym został DYREKTOREM!...

# MNIEJ OBIECANEK

Jestem stałym czytelnikiem „Dziennika Łódzkiego". Przeglądając wasz numer z uwagą czytam wypowiedzi czytelników, pracowników przemysłu włókienniczego na temat konkursu **„Gdybym został dyrektorem".** Mam 19 lat i pomimo stosunkowo niewielkiego stażu pracy (4 lata) chciałbym i ja podzielić się spostrzeżeniami co do pracy w naszym zakładzie **ZPW im. 9 Maja.**

Gdybym został dyrektorem, znacznie więcej uwagi poświęciłbym robotnikom. Rozmawiałbym z nimi nie tylko wtedy gdy plan nie został wykonany lub powstały duże braki. W zakładzie istnieje duża płynność kadr, co na pewno odbija się ujemnie na produkcji. Aby temu zapobiec, starałbym się zainteresować robotnika jego zakładem, organizując odczyty, prelekcje. Jest np. **u nas w zakładzie duża i ładna świetlica, cóż kiedy zamknięta na cztery spusty.** Jest i jej kierownik, który nie przejawia żadnej działalności. Tyle się mówi o podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, ale spróbuj się człowieku zapisać do technikum wieczorowego. Ile się wówczas trzeba nabiegać od kierownika do dyrektora, aby otrzymać pracę na jedną zmianę. Nierzadko i to się nie uda.

W zakładzie organizowane są nieraz prace społeczne. Wśród ich uczestników darmo wyglądać kierownika lub dyrektora, a przecież ich obecność podniosłaby niewątpliwie rangę czynów społecznych i wpłynęłaby dodatnio na autorytet dyrektora czy kierownika.

Jestem członkiem ZMS. Na jednym z zebrań był obecny dyrektor. Jego obecność sprowadzała się wtedy do tego, że wytknął kilku kolegom opieszałość w pracy, pozostałych zaś zachęcił do wzmożonych wysiłków. Następnie poprosił o pytania. Pytaliśmy o istotne dla nas sprawy jak: uruchomienie świetlicy oraz niewłaściwy stosunek mistrzów do młodzieży. Dyrektor przyrzekł we wszystkie te sprawy wniknąć i osobiście interweniować. **Upłynęło pół roku i do dziś nie widać skutków tej interwencji. I tak, ciągle słyszy się na zebraniach tylko obiecanki. A właściwie to jak to jest? Gdy robotnik nie pracuje, to mówi się o nim, że bumelant i wałkoń. I słusznie. Natomiast gdy odpowiednie placówki (organizacje) nie przejawiają aktywności lub wręcz są martwe, dyrekcja tego nie widzi.**

Jako dyrektor interesowałbym się więcej sprawami młodzieży, a tym samym i ZMS. Ogólnie rzecz biorąc we wszystkim tym uderza brak konsekwentnego postępowania. Za dużo różnego rodzaju obiecanek, które z reguły nie są realizowane. To nie dotrzymywanie słowa danego w znacznym stopniu powoduje brak zaufania do dyrekcji.

**Realista**
**nazwisko i adres znane redakcji**

# Nieporozumienie

*W budownictwie mieszkaniowym obowiązuje oszczędność. Jednym z objawów tego jest niewyposażanie w ostatnio oddawanych do użytku domach mieszkań w szafy w przedpokojach i wnękach pokojowych — czyli w tzw. szafy budowlane, malowane farbą olejną.*

*Chcąc temu zaradzić, w spółdzielczości mieszkaniowej, a przynajmniej w niektórych spółdzielniach (należy do nich m. in. i „Lokator") w porozumieniu z lokatorem, w zależności od tego czy wyraził na to zgodę, montowano w ciągu ostatnich miesięcy, już za dodatkową dopłatą, szafy w pokojach i przedpokojach. Lokator wyrażał przeważnie na to zgodę. Odpadał wtedy problem biegania po sklepach, kupowania, transportowania i montowania owych szaf. Do wyjątków należeli ci, którzy posiadając wyjątkowe predyspozycje do majsterkowania, pragnęli sami ze zdobytego z trudem materiału coś wykombinować (a tacy są w przytłaczającej mniejszości) i oczywiście ci, których nie było stać na opłatę dodatkowej sumy za owe szafy. Takich jest też niewielu — bo szafa nie jest żadnym luksusem, ale przedmiotem niezędnym, bez którego trudno się w mieszkaniu obejść.*

*Szafy nadające się do wmontowywania do wnęk, typu SBU produkowała Łódzka Fabryka Mebli — zakład w Pabianicach. Szafy te były również do nabycia i w sprzedaży detalicznej. Niestety produkcję owych szaf przerwano, bo podobno — zdaniem przynajmniej WPHM — lepsze są szafy z kompletu M-4, które w segmentach zakupić można w „Adasiu". Nie ujmując niczego wartościom segmentowych mebli M-4 i szafom odzieżowym w tychże segmentach przewidzianych, przypominamy, że szafy te mają tylko 90 cm szerokości (albo więc we wnęce nie zmieszczą się, albo pozostawią lukę), mają one poza tym określoną wysokość (od szafy do sufitu pozostanie więc luka, którą należałoby jednak z uwagi na mały metraż, koniecznie w sposób ekonomiczny wykorzystać), są one ponadto obudowane z czterech stron, (co przy szafach wnękowych nie jest konieczne — nikomu bowiem nie przeszkadza, że płyta tuż przy ścianie nie będzie drewniana, ale paździerzowa). A więc słowem, szafy w kompletach M-4 są potrzebne, ale nie jako podstawowa szafa w mieszkaniu.*

*Stanowisko WPHM, wyrażające się pójściem na łatwiznę (po co sobie zawracać głowę jakimiś innymi szafami — klient przecież w końcu kupi to co jest w sklepie) wydaje się nam dużym nieporozumieniem.*

*Mieszkania otrzymujemy małe. Szafy ścienne są, szczególnie w tej sytuacji, sprzętem koniecznym. Nie montowanie ich przez przedsiębiorstwa budowlane, brak możliwości zakupu ich w handlu detalicznym (w odpowiednich wymiarach) zmusza wszystkich zainteresowanych do korzystania z usług pokątnych stolarzy posługujących się częstokroć niewiadomego pochodzenia materiałem i zdzierających zdrowo z klientów skórę. A tak chyba nie powinno być...*

*(ał)*

★ P3—1 ★ M-12—1 ★ Z-2—1 p...

# Kiedy „ZZ" pomoże lodziance?

**Jest godzina 7 rano. Maria B. przed wyjściem do pracy pisze na małej kartce: P3-1, M-12 — 1, Z-2 — 1 p. U góry stawia datę i zaznacza: godzina 13. Wychodząc do biura wrzuca tajemniczą kartkę z niezrozumiałym na razie dla nas szyfrem do skrzynki umieszczonej na klatce schodowej. Gdy wraca po obiedzie, kieruje swe kroki do skrytek umieszczonych w sieni. Drugą z prawej u dołu otwiera kluczykiem i wyjmuje torebkę plastikową, w której znajdują się: bochenek chleba razowego, makaron, paczka herbaty „Ulung". Jest tam też kartka, którą wypisywała rano. Odczytuje na niej, ile wydała i jaki jest stan konta w sklepie.**

— **GDZIE TO?** — zapytają nasi czytelnicy. W Londynie, Paryżu? Nie. Rzecz dzieje się w Warszawie, w osiedlu spółdzielni „Energetyk" na bulwarze Augusta. Maria B. jest jedną ze 105 klientów czynnego od dwóch miesięcy systemu sprzedaży artykułów spożywczych z dostawą do domów. System ten nazwany „ZZ" — zbiorcze zaopatrzenie — jest w Polsce nowością. Przedtem można było jedynie w „Delikatesach" zamawiać pewne artykuły telefonicznie i życzyć sobie ich dostawy do domu.

Czym różni się od tego system ZZ? — pytam zastępcę dyrektora MHD Praga — Południe, R. Bachurę. Okazuje się, że różnica jest istotna. Za tamtą usługę trzeba było płacić gotówką wraz z ekstra dodatkiem za dostarczenie wiktuałów. Usługa „ZZ" nie kosztuje klienta ani grosza więcej niż zapłaciłby w sklepie. Poza tym nie potrzebuje za każdym razem płacić gotówką. Na początku miesiąca dokonuje wpłaty w sklepie znajdującym się w osiedlu przy ul. Grochowskiej. Sklep każdorazowo po dostawie zamówionych artykułów informuje klienta o stanie jego konta.

Do wprowadzenia w życie systemu „ZZ" pomógł w dużym stopniu zarząd spółdzielni mieszkaniowej „Energetyk", który zajął się budową skrytek. Kartki wyjmowane są ze skrzyneczki 3 razy dziennie i 3 razy w ciągu dnia na umówioną godzinę 10, 13 czy 18 dostarcza się zamówionych artykułów. Lista ich opatrzona symbolami zawiera przeszło 150 pozycji, a więc różnego rodzaju pieczywo, mąki, makarony, kasze, tłuszcze, nabiał, drób, słodycze, warzywa itp.

— Czy klienci są zadowoleni? — Byliśmy zażenowani, — mówi przedstawiciel MHD — pozytywnymi opiniami o systemie „ZZ", które przekazano nam na ostatnim zebraniu, na którym spotkali się pracownicy sklepu przy ul. Grochowskiej i dyrekcji MHD z klientami. Jak ten sklep daje sobie radę? Dodano jednego pracownika, ale w akcji „ZZ" bierze udział cały personel. Od systemu „ZZ" ustalono specjalne stawki prowizyjne, każdy z pracowników powiększył swe zarobki o 300—400 zł.

Sklep obsługuje 8 bloków osiedla rozrzuconych w promieniu 200 metrów. Wiktuały dowozi się na wózkach.

Sklep, chociaż nie pobiera żadnych opłat za usługi, czerpie z nich także poważne zyski. Obrót w 1964 r. wynosił miesięcznie około 190 tys. złotych, obecnie dochodzi do 400 tys. zł. W ciągu 2 miesięcy dostarczono klientom 2350 paczek. Średnia cena jednej paczki np. w lutym wyniosła 57 zł.

Wyliczono, że gdyby na każdy z tych zakupów klientka straciła tylko 10 minut, to w sumie dałoby to 800 godzin, 100 dni pracy. **Zatem każdy klient zaoszczędził sobie w ciągu 2 miesięcy po 8 godzin stania w kolejce!**

Czy myśli się o zwiększeniu liczby klientów systemu „ZZ" także i w innych osiedlach? Naturalnie Sp-nia „Energetyk" oddaje niebawem dwa osiedla na Saskiej Kępie, w których też wprowadzi się ten system sprzedaży.

Usługi „ZZ" wzbudziły zainteresowanie. Byli w dyrekcji MHD Praga — Południe wysłannicy wydziału handlu z Poznania, byli przedstawiciele NRD, których bardzo zainteresował nowy system. Dyrekcja, za naszym pośrednictwem **zaprasza tak przedstawicieli Łodzi.** Dodać trzeba, że dyr. Bachura jest z pochodzenia łodzianinem. Dla ułatwienia podajemy adres: Warszawa, Karowa 20, obok Bristolu, tel. 26-35-08 lub 26-60-19. Chyba warto skorzystać z zaproszenia. Dobrze byłoby, aby system „ZZ" pomógł także kobietom Łodzi.

**WACŁAWA KASPRZAK**

## Pod rozwagę maturzystom

# Matura i co dalej?

**Coraz rzadziej spotykamy się z powiedzeniem — matura wieńczy dzieło. Coraz częściej natomiast słyszymy, że matura zdobyta w liceum ogólnokształcącym, to jedynie minimum umożliwiające rozpoczęcie studiów na wyższych uczelniach. Jak zwykle w takich wypadkach, ani jedno, ani drugie stanowisko nie odpowiada prawdzie.**

Faktem jest, że sama matura nie stanowi w tej chwili żadnego poważnego przygotowania zawodowego, ale można ją uzupełnić kilkumiesięcznym kursem. Z drugiej strony traktowanie jej jako li tylko wstępu do studiów, to duże nieporozumienie, bo — jak wynika z kilkuletnich doświadczeń — wyższe uczelnie mogą wchłonąć mniej więcej jedną trzecią absolwentów liceów ogólnokształcących. I tak np. w ub. roku spośród 2.665 łódzkich maturzystów dostało się na studia ok. 900, drugie tyle do różnego typu szkół pomaturalnych, 800 osób szukało pracy poprzez urząd zatrudnienia.

W roku bieżącym sytuacja wygląda jeszcze poważniej przewiduje się bowiem, że świadectwa dojrzałości otrzyma 3.500 młodzieży. A jak wiadomo, w skali całego kraju na wyższych uczelniach przybędzie 205 miejsc. Ile dla Łodzi? Może 10, a może 20.

Nie znaczy to jednak wcale, że należy wpadać w panikę i za wszelką cenę starać się nie zdać matury. Wspomnieliśmy wcześniej o różnego typu szkołach pomaturalnych. Otóż w roku bieżącym będą one dysponowały ok. tysiącem miejsc. Są to tak zwane państwowe szkoły techniczne (w Łodzi jest ich 8 i można zdobyć w nich następujące specjalizacje: technika pomiarów budowlanych, automatyka i elektronika przemysłu, elektromechanika medyczna, chemiczna obróbka włókna, korespondencja w językach obcych, geodezja — wszędzie cykl nauki 3 lata), studium nauczycielskie, szkoły wydz. zdrowia, oficerskie szkoły wojskowe i studium kulturalno-oświatowe. Jest więc w czym wybrać i jak się okazało — nie tylko wyższe studia mogą zapewnić opanowanie ciekawego i pożytecznego zawodu.

Ponieważ jednak nawet i te szkoły nie wchłoną wszystkich absolwentów LO, Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi zorganizuje przy szkołach zawodowych, w porozumieniu z urzędem zatrudnienia, który wskaże aktualne zapotrzebowanie kilkumiesięczne kursy przyuczające do zawodu. Ich specjalizacje będą szły przede wszystkim w kierunku usług, poza tym dla dziewcząt kursy maszynopisania i stenotypii. (iw)

# Akwarele i gwasze

## H. Lorii-Landeckiej

*W Łódzkiej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych studiuje dziś spory procent kobiet. Ale ongiś — wspomina Helena Lorii - Landecka — było zupełnie inaczej! Kiedy w r. 1918 wstąpiłam jako hospitantka do Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, było nas tam zaledwie dwie: Zofia Rudzka i ja. Jednakże już dwa lata później sytuacja na tej uczelni zmieniła się znacznie, bo przyjęto 15 młodych pań.*

*Tam też w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych Helena Lorii - Landecka doszlifowywała swoje możliwości artystyczne w klasie pod kierunkiem nie lada pedagoga i artysty, bo Wojciecha Weissa. I rzecz bardzo znamienna: choć od tamtych czasów minęło wiele lat, echa wskazań mistrza do dzisiejszego dnia rozjaśniają poniektóre fragmenty malarskiej palety Lorii - Landeckiej.*

*Odnajdujemy je też (choć naturalnie nie stanowią one dominanty) w jej obrazach eksponowanych obecnie na wystawie w salonie BWA, zorganizowanej w związku z 35-leciem pracy artystycznej tej popularnej w Łodzi malarki, zasłużonej również jako pedagog wykładający przez dłuższy czas w Państwowym Liceum Sztuk i Technik Plastycznych.*

*Powiedzmy zaraz na początku, że artystka nie stara się na wymyślne zaskakiwanie widza wyrafinowanym nowatorstwem, wyszukanymi smaczkami formalnymi. Jej akwarele przemawiają do nas swoją bezpośredniością i prawdą artystyczną, szlachetną prostotą pełną dobrego smaku i kultury.*

*Lorii - Landecka, ciążąc do realizmu, rozbudowuje przestrzeń kolorem, naświetlając całość srebrzystymi gamami i z wielkim kunsztem operując półtonami. „Martwa natura na tle krużganka" znakomite pod względem technicznym „Nasturcje", „Biała martwa natura", „Wnętrze pałacu w Osiecznej" czy w brązowym kolorze utrzymane „Wnętrze pokoju" obrazują najlepiej poziom osiągnięć artystycznych Lorii - Landeckiej.*

*M. J.*

# Wyróżnieni lekarze weterynarii

**Za wieloletnią i wydajną pracę w zawodzie lekarza weterynarii oraz za pracę społeczną odznaczono 10 lekarzy weterynarii Łodzi i województwa. Zarząd Główny Zrzeszenia Lekarzy Weterynarii przyznał odznaki honorowe złote: doc. dr T. Kobusiewiczowi oraz dr dr wet. J. Nowakowskiemu, S. Śpiewakowi i R. Ganasińskiemu. Odznaki srebrne otrzymali: dr dr wet. S. Banach, W. Dąbrowski, doc. dr J. Dowgiałło, S. Jakucewicz, M. Janicki, W. Matysiak, A Stanek, W. Śmiechowicz, S. Wajgiel i J. Wilamowski. (k)**

# Sejmik harcerski zakończył obrady

## Nowe władze Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP

**Jak już informowaliśmy, w ubiegłą sobotę i niedzielę obradowała IV Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza Chorągwi Łódzkiej ZHP.** W drugim dniu obrad delegaci poruszali w dyskusji szereg interesujących problemów dotyczących dalszego rozwoju łódzkiego harcerstwa. Wskazywano na konieczność współpracy poszczególnych hufców i drużyn z terenowymi grupami partyjnymi, komitetami blokowymi i FJN. Trzeba również — mówiono na harcerskim sejmiku — w jeszcze większym zakresie popularyzować i rozwijać takie harcerskie akcje jak: „Mikroklimat", „Peryferie", „Kim być", czy też „Drużyny nieprzetartego szlaku".

Na zakończenie obrad wybrano 35-osobową Radę Chorągwi oraz komisję rewizyjną. Na pierwszym posiedzeniu rada wyłoniła ze swego składu Komendę Chorągwi Łódzkiej ZHP. Komendantem została: **Anna Rosel-Kicińska**, zastępcami — **Władysława Matuszewska i Andrzej Bukowiecki**, a członkami komendy — **Zbigniew Hyży** oraz **Włodzimierz Matczak.** (j.kr.)

## Najpopularniejsze w ubiegłym tygodniu

**▣ Film ▣ Sztuka ▣ Książka**

Rekordy popularności w kinach łódzkich bije film produkcji angielskiej — **„The Beatles".** Na 42 seansach obejrzało go 20.930 widzów. Równie wielkim powodzeniem cieszy się film prod. polskiej — **„Pingwin".** Podczas 35 seansów obejrzało go 16.580 widzów.

* * *

W teatrach 100-procentową frekwencję zanotowano na spektaklach: **„Pan Geldhab", „Garść piasku", „Drewniana miska"** (Teatr Nowy), **„Kto uratuje wieśniaka", „Koncert", „Ostatnia stacja"** i **„Wieczór Trzech Króli"** (Teatr Jaracza) oraz w Teatrze 7.15 na przedstawieniach **„Latających dziewcząt".**

* * *

Miłośnicy książek z wielkim zainteresowaniem powitali nowe interesujące pozycje, które ukazały się na półkach księgarskich. Na miano bestselleru tygodnia zasłużyła książka R. L. Taylora **„Podróże Jaimiego Mopheeter sa".** Poza tym chętnie nabywano dwie pozycje natury encyklopedycznej — **„Mały słownik pisarzy francuskich, belgijskich i prowansalskich"** oraz **„Mały słownik historii Polski".** (iw)

## Brzydkie kaczątko „Telimeny"

# ● Cylindry z folii ● Myjki do koszul „non iron" ● Pierwsza laminarka płomieniowa ● Klejono czy zgrzewano?

**Przed rokiem na jednych z drzwi części biurowej w Domu Mody „Telimena" przytwierdzono świeżo wypisaną tabliczkę: „zastępca dyrektora do spraw chemii". Dom mody i chemia? Zestawienie dość szokujące. Mgr inż. Aleksander Kasior, który jest właśnie owym zastępcą dyrektora oprowadza nas po tej części zakładu, gdzie nie ma ani maszyn do szycia, ani modelek, ani plastyczek.**

No cóż, pomieszczenia nie są zbyt piękne. Wysokie hale, beton dużo nie otynkowanych murow, żelazne drzwi. Niezwykle interesująca jest natomiast sama produkcja. Tu rodzą się bowiem **laminaty.** Znane są już płaszcze czy garsonki z laminatów i wiadomo, że laminat to folia z pianki poliuretanowej złączona z tkaniną czy dzianiną. Niewielu jednak poznałoby firankę poliuretanową w ogromnych białych blokach. Te bloki sprowadzone do nas z zagranicy tu zamieniane są w cienką folię. Przedtem jednak trzeba im przy pomocy specjalnej maszyny nadać kształt cylindra.

Przy tej operacji powstają odpady. Są one cennym surowcem, z którego można wykonywać wiele niezwykle pożytecznych przedmiotów. Powstają więc rozmaitej wielkości myjki w kształcie serwetek, dywaniki do łazienek, uszczelki do okien. Dla telewizji wrocławskiej wykonano płyty do wyłożenia studio. Na zamówienie kaliskich zakładów bieliźniarskich wykonuje się podłużne kawałki gąbki, które załącza się do koszul „non iron".

Pianka świetnie nadaje się też na płyty do celów tapicerskich, do wyściełania mebli, zwłaszcza tapczanow. Już wykonano pierwsze tego rodzaju płyty, które mogą nadawać się również jako płyty izolacyjne dla budownictwa. Aby nadążyć z wykorzystaniem odpadów z folii, zwiększa się ilość maszyn-krajarek. Przystosowano do tego celu krajową maszynę, która przedtem służyła do przykrywania tkanin.

Część odpadów kupują producenci zabawek. Odpady najmniejsze wędrują do młynka zwanego granulatorem i wychodzą z niego w postaci płatków. Zużywają je z powodzeniem wytwórnie tapicerskie do napełniania części mebli i wytwórnie zabawkarskie.

Podstawową produkcją z cienkiej folii są jednak laminaty dla przemysłu odzieżowego. Ostatnio łączy się tkaniny i dzianiny metodą płomieniową, przy pomocy jedynej w kraju maszyny sprowadzonej z Danii. W miejscowym laboratorium metrologii (nie mylić z meteorologią) włókienniczej sprawdza się m. in. siłę przyczepności folii do tkaniny która w tym wypadku jest bardzo duża. W laboratorium opracowuje się obecnie także ulepszenie metody klejenia laminatów.

W br. „Telimena" wykona ok. 2.600 tys. mb. tkanin laminowanych. Jeszcze w br. ruszy własna produkcja pianki przy ul. Starorudzkiej. Będzie to zaczątek nowego oddziału, który na pewno w przyszłości rozbuduje się, a wtedy z „brzydkiego kaczątka", rosnącego pod opiekuńczymi skrzydłami „Telimeny", wyrośnie chyba piękny, nowy i samodzielny zakład chemiczny.

(kas)

# „Sputniki" i „Newy" cieszą się powodzeniem

Łódź nie doczekała się jeszcze swojego sklepu z upominkami radzieckimi jaki posiada Warszawa. Na razie upominki radzieckie można otrzymać w jednym ze sklepów „Jubilera" przy ul. Piotrkowskiej. Jak dotąd, największym powodzeniem cieszą się modele sputników z pozytywką. Łodzianie chętnie kupują również różnego rodzaju wyroby z drzewa, lalki itd. Płeć brzydka kupuje zaś radzieckie żyletki, m. in. „Newy". A swoją drogą, czy nas nie stać na łódzką „Nataszę"? (jkr)

# Uwaga, kandydaci na wyższe uczelnie

Rada Uczelniana Zrzeszenia Studentów Polskich przy Politechnice Łódzkiej organizuje wzorem lat ubiegłych kurs przygotowawczy dla osób pragnących rozpocząć studia w tym roku. Zajęcia kursu będą obejmowały wykłady z matematyki i fizyki w zakresie obowiązującym przy egzaminach wstępnych na wyższe uczelnie.

Zapisy na kurs odbywają się w lokalu Rady Uczelnianej ZSP, Al. Politechniki 3/5, tel. 430-72 wewn. 10, w godzinach 10—15.

**— Czy mógłby pan w zastępstwie moich starych pójść do naszej szkoły na wywiadówkę? Bo już z dwojga złego wolę odsiedzieć niż dostać lanie!**

# 28 bm. w KŁ PZPR

## Seminarium „Polska w świecie"

Łódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej zawiadamia lektorów KŁ PZPR sekcji międzynarodowej, że 28 bm. o godz. 14 odbędzie się w sali KŁ II p. pokój 37 seminarium nt. „Sytuacja międzynarodowa Polski — miejsce Polski w świecie" z udziałem Jerzego Michałowskiego — dyrektora generalnego MSZ.

# Dodatkowe szczepienia

**W dniach 28 i 29 bm. odbędą się dodatkowe szczepienia przeciw chorobie Heinego-Medina** (szczepionką prof. Koprowskiego zawierającą II typ wirusa).

Szczepienia odbywać się będą w głównym punkcie szczepień przy ul. Piotrkowskiej nr 269 w godz. od 8.30 do 14.

# CO? gdzie? KIEDY?

### WAŻNE TELEFONY

| | |
|---|---|
| Pogot. Ratunkowe | 09 |
| Pogot. Milicyjne | 07 |
| Straż Pożarna | 08 |
| Kom. MO m. Łodzi | 292-22 |
| Inform. kolejowa | 581-11 |
| Inform. telefoniczna | 03 |

### TEATRY

**TEATR JARACZA** (Jaracza 27) Występ Opery Łódzkiej

**TEATR NOWY** (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Osiem kobiet"

**MAŁA SALA** (Zachodnia 93) g. 20 „Drewniana miska"

**TEATR POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu 21) g. 17 „Szkoła żon"

**TEATR** 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Latające dziewczęta" (przedst. zamknięte)

**OPERETKA** (Północna 51) g. 19 „Bal samotnych"

**TEATR ARLEKIN** (Wólczańska 5) nieczynny

**TEATR PINOKIO** (Kopernika 16) godz. 17.30 „O Janku co psom szył buty"

**TEATR ROZMAITOŚCI** — Pałacu Młodzieży (ul. Moniuszki nr 4-a) godz. 18.30 „Beniowski"

**OPERA** (T. Jaracza) g. 17.30 „Rycerskość wieśniacza"

### WYSTAWY

**SALON FOTOGRAFIKI** (A. Struga 2). Wystawa fotografii Jana Styczyńskiego pt. „Psy" czynna w godz. od 13 do 18

**OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI** (Park Sienkiewicza). Ogólnopolska wystawa fotografiki artystycznej czynna od g. 10—13 i 15—18.

**BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (Piotrkowska 102). Wystawa prac malarskich H. Lorii Landeckiej. Czynna od 10 do 18.

### MUZEA

**MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO** (Gdańska 13, tel. 364-42) Czynne godz. 11—18.

**MUZEUM WŁÓKIENNICTWA** (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum", „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego" Czynne godz. 10—17.

**MUZEUM SZTUKI** (Więckowskiego 36) czynne godz. 10—16.

**MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Pl. Wolności 14) Wystawa „Rzeźba ludowa woj. łódzkiego". Czynne godz. 11—19.

**MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU** (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji". Czynna godz. 10—16.

**PALMIARNIA** — czynna godz. 10—18.

**ZOO** (ul. Konstantynowska 6/10). Czynne od g. 9—18 (kasa do 17).

### KONCERTY

**FILHARMONIA** (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny — ork. PFŁ. Dyrygent — Stefan Marczyk. Solistka — Lois Carole Pachucky — fortepian (USA). Program: Moniuszko — Uwertura „Bajka", Chopin — Koncert fortepianowy f-moll, Beethoven — Koncert fortepianowy c-moll.

### KINA

**POLONIA** — „Pingwin" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**WISŁA** — „Osiem i pół" od lat 16 (wł.) godz. 9.30, 12.15, 15, 17.45, 20.30

**WOLNOŚĆ** — „Gejsza" (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**WŁÓKNIARZ** — „The Beatles" od lat 12 (ang.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

**ZACHĘTA** — „Skarb w Srebrnym Jeziorze" od lat 12 (panorama, NRF) g. 10, 12.30, 15, „Opowieść znad Donu" od lat 16 (radz.) g. 17.30, 20

**ADRIA** (Piotrkowska 150) „30 lat śmiechu" od lat 9 (USA) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

**DKM** (Nawrot nr 27) „Nieznany" (pol.) od lat 12 godz. 16, 18, 20

**DWORCOWE** (Dw. Kaliski) „Kolorowe sny", „Dziś i jutro bawełny", „Kto pod kim dołki kopie", „Utracona korona" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

**GDYNIA** (Tuwima nr 2) „Banda" od lat 16 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

**HALKA** (Krawiecka 3-5) „Pamiętnik pani Hanki" od lat 16 (pol.) g. 16, 18, 20

**ŁĄCZNOŚĆ** (Józefów 43) „Cichy Don" I seria od lat 16 (radz.) g. 19

**ŁDK** (Traugutta nr 18) „Hrabia Monte Christo" (franc.) od lat 12 g. 15.15, 19

**MEWA** (Rzgowska nr 94) „Prawo i pięść" (pol.) od lat 16 g. 16, 18, 20

**1 MAJA** (Kilińskiego 178) „Dwa złote colty" (panorama) od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20

**MŁODA GWARDIA** (Zielona 2) „Wyspa złoczyńców" od lat 9 (pol.) g. 10, 12, 14, „Strzał we mgle" od lat 12 (radz.) godz. 16, 18, 20

**OKA** (Tuwima nr 34) „Czas rozprawy" (fr.) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20

**MUZA** (Pabianicka 173) „Olbrzym" od lat 12 (USA) godz. 15.30, 19

**PIONIER** (Franciszkańska 31) „Car Kałojan" od lat 12 (bułg.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**POKÓJ** (Kazimierza 6) „Herbaciarnia „Pod Księżycem" (panorama) od lat 16 (USA) godz. (15.45 seans zamknięty) 18, 20.15

**POLESIE** (Fornalskiej 37) „Syn skazańca" (ang.) od lat 16 godz. 17, 19

**POPULARNE** (Ogrodowa 18) „Krzyżacy" (pol.) od lat 12, godz. 16, 19

**ROMA** (Rzgowska 84) „Nie jedzcie stokrotek" (panorama) od lat 12 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

**SOJUSZ** (Płatowcowa 6) „Listy do matki" od lat 12 (radz.) godz. 17, 19

**STOKI** (Zbocze) „Zakochani są między nami" od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20

**STYLOWY — STUDYJNE** (Kilińskiego 123) „Ameryka oczyma Francuza" (panorama) od lat 16 (franc.) godz. 15, 17 „Piramida ludzka" od lat 12 (franc.) godz. 19

**STUDIO** (Lumumby 7-9) „Sami zakochani" od lat 16 (wł.-fr.) godz. 17.15, 19.30

**TATRY** (Sienkiewicza 40) „Utracona korona", „Zamek", „Miś włóczęga i motylek", „Król zimy", „Król i królik", „Alarm w ZOO" godz. 16, 17, „Beata" od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

### DYŻURY APTEK

Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 67, Piotrkowska 307. Armii Czerwonej 8. Obr. Stalingradu 15, Pl. Pokoju 3.

### DYŻURY SZPITALI

**Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37** — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z 11 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6. **Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36** — z dzielnicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 18. **Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9** — z dzielnicy Śródmieście, **I Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15** — z dzielnicy Górna oraz z 14 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

**Chirurgia Południe** — Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

**Chirurgia Północ** — Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

**Laryngologia:** Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

**Okulistyka:** Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

**Chirurgia i laryngologia dziecięca:** Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36/50.

**Chirurgia szczękowo-twarzowa:** Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

**Toksykologia:** Szp. im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

**Nocna pomoc lekarska** przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.

**Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi** — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19—4.

### Z MIASTA

Uwaga rencistki! Zarząd Wojewódzki ZZERiI w Łodzi uruchamia z dniem 1 maja br. w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 215 „Kącik Rencistki", czynny codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 15 do 21. Ponadto w każdy czwartek organizowane są „wieczory telewizji".

* * *

Godz. 19. Rozgrywki ligi krzyżówkowej. Lokal klubu, Piotrkowska nr 77.

* * *

Godz. 18 w ŁDK (ul. Traugutta 18) odbędzie się odczyt nt. „Lepsze lato, równiejszy rytm życia przez ubezpieczenie w PZU".

Prelegent: mgr A. Włodarski (dyr. oddziału PZU w Łodzi).

# TUW 303-04 pytaj w godz. 10-12 prócz sobot !!

### RAZEM Z MATKĄ

**A. L.: Od kilku miesięcy mieszkam na Dołach. Dziecko uczęszcza jednak nadal do dawnego przedszkola w śródmieściu położonego blisko mego miejsca pracy. Czy muszę wykupywać dla niego bilet, jeśli nie ma jeszcze 4 lat?**

**RED.:** Dzieci do lat trzech korzystają z bezpłatnego przejazdu tramwajami. Za starsze trzeba płacić. Jednak o ile dziecko dojeżdża codziennie do przedszkola z matką posiadającą bilet pracowniczy, to może ono jeździć bezpłatnie. Na bilecie matki musi być jednak stempel MPK ze słowem „Przedszkole". Uzyskuje się go zaś przedstawiając przy zakupie biletów zaświadczenie z przedszkola. (h)

### KARTA POWOŁANIA

**P. S.: Po półrocznej pracy zakład wręczył mi wypowiedzenie. Po tygodniu otrzymałem kartę powołania. Czy mogę ubiegać się o cofnięcie wypowiedzenia?**

**RED.:** Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym przewiduje w 123 artykule, że w okresie między powołaniem pracownika do czynnej służby wojskowej a jej odbyciem nie można rozwiązywać z nim umowy. Jeśli zaś wypowiedzenie zostanie doręczone wcześniej, to z chwilą otrzymania przez pracownika karty powołania staje się bezskuteczne i zakład musi je cofnąć. (h)

# na półkach księgarskich

### TECHNIKA

**R. Bellman — Adaptacyjne procesy sterowania**, przewodnik problemowy, PWN 1965, str. 334, zł 40, opr. pł.

**K. Grzesiak — Niezawodność urządzeń elektronicznych**, PWN 1965, str. 175, zł 32, opr. pł.

## Kino przy półczarnej

# „Serengeti nie może umrzeć"

Na kolejnym wtorkowym (27 bm.) o godz. 16.30 seansie „Kina przy półczarnej" odbędzie się pokaz słynnego filmu **„Serengeti nie może umrzeć"**.

Wstęp wolny dla posiadaczy kart klubowych.

**TOTO-LOTEK**

**27, 32, 34, 44, 45, 47**

**dod. 43**

**Końcówka banderoli 2546**

**„KUKUŁECZKA"**

**6, 18, 19, 23, 25, 27,**

# Radio i telewizja

### WTOREK, 27 KWIETNIA

### PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Poranek z muzyką. 8.50 „Z mojej teczki". 9.00 Aud. „Książęce nadanie". 9.30 Wiązanka melodii. 9.40 Aud. pt. „Nasze siedmiomilowe buty". 10.00 Publicystyka międzynarodowa. 10.10 A. Dworzak: Poemat symfoniczny. 10.30 Rewia piosenek. 11.00 „Duch o telewidzących dłoniach" — fragment. 11.20 Melodie rozrywkowe. 11.40 Muzyka ludowa. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 „Rolniczy kwadrans". 13.00 Aud. dla klasy V pt. „Wędrówka z dżdżownicą". 13.20 Ze znanych operetek. 13.45 Utwory fortepianowe. 14.00 „Radioproblemy". 14.15 Od melodii do melodii. 14.40 Pieśni S. Kisielewskiego. 15.00 Wiad. 15.10 Ulubione melodie. 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.00 Koncert popołudniowy. 16.35 Program młodzieżowy „Jak żyją". 17.05 Muzyka. 17.15 „List z Polski". 17.35 Chwila muzyki. 17.40 „Uczłowieczenie ziemi" — fragm. 18.00 Wiadomości. 18.05 Koncert dnia. 19.00 Kurs języka rosyjskiego. 19.15 Uniwersytet Radiowy. 19.30 „Gra Studio M-2". 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.35 Słuchowisko „Szczęście Frania". 22.05 Wieczorny koncert. 23.00 Wiad. 23.10 Muzyka taneczna.

### PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Przegląd czasopism. 8.45 Soliści w repertuarze rozrywkowym. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 „Życie Arseniewa" — fragm. 10.30 Nowości literatury młodzieżowej. 11.00 J. S. Bach: Kantata nr 202. 11.40 Aud. Red. Ekonomicznej. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka dla wszystkich. 13.00 P. Czajkowski: Fragm. z III i IV aktu bal. „Jezioro Łabędzie". 13.25 Na cytrze gra T. Waxman. 13.45 (Ł) Inf. dnia. 13.50 (Ł) Aktualności łódzkie. 14.05 (Ł) „Melodia, rytm i piosenka" — aud. 14.30 (Ł) Śpiewa Luis Armstrong. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 M. Ravel: Le Tambeau de Couperin. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Dla dzieci odc. pow. pt. „Piraci z Wysp Śpiewających". 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiad. 16.05 Fragm. książki pt. „Evald Tragy". 16.25 Koncert estradowy. 17.15 (Ł) Łódzcy soliści. 17.30 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.45 (Ł) Audycja aktualna. 18.00 (Ł) „Kankan na Północnej" — aud. 18.30 (Ł) Aud. dla młodzieży. 18.45 (Ł) Chwila muzyki. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Kalejdoskop kulturalny. 20.00 (Ł) Opow. pt. „Korniki toczą las". 20.15 (Ł) Koncert życzeń. 20.45 (Ł) Kwadrans melodii. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Muzyka taneczna. 22.10 Uniwersytet Radiowy. 22.25 „Ambicje i starty" — aud. 22.40 Melodie taneczne. 23.10 Koncert Koła Warszawskiego Związku Kompozytorów Polskich. 23.50 Wiadomości.

### TELEWIZJA

16.55 Program dnia (Ł). 17.00 Wiadomości Dziennika TV (W). 17.05 „Na campingu" — film dla dzieci z serii: „Opowieści znad rzeki" (W). 17.20 „Portrety Ziem Zachodnich" — „Miasto i oni" (Wrocław). 17.35 „Rozmowa na migi" — teleturniej (W). 18.05 Dla młodych widzów: „Zapraszam na wtorek wieczór" — „U Natalii Rolleczek" (Kraków). 18.25 „I co dalej młody człowieku?" (W). 18.40 „Pafawagu dzień wtóry" — reportaż (Wrocław). 19.05 „Bawimy się na F" z cyklu: „Encyklopedia rozrywki" (Kr.) 19.30 Dziennik (W). 19.50 Dobranoc (W). 20.00 Łódzkie wiadomości dnia (Łódź). 20.15 „Kraksa" — „Dr Kildare" — film fabularny (Katowice). 21.00 „Władza" — program poświęcony doświadczeniom i dorobkowi rad w zakresie form i metod zarządzania (Katowice). 21.25 Dziennik TV (W). 21.45 „Na wielkim ekranie" (W).


## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**KALKULATORA** w zakresie kosztorysowania robót budowlanych zatrudni **Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Lokator" w Łodzi.** Warunki do omówienia w biurze sp-ni, **ul. Piotrkowska** 269 codziennie, w godz. 8—16. 2473/k

**KIEROWNIKA** działu finansowego i kierownika samodzielnej sekcji opakowań (znajomość księgowości) ze średnim wykształceniem przyjmie **Wojewódzka Hurtownia Wyrobów Przemysłu Chemicznego w Łodzi, ul. Żwirki 11.** Zgłoszenia w dziale ekonomicznym. 2471/k

**DOKUMENTALISTĘ-INFORMATORA** ze znajomością języka niemieckiego i angielskiego zatrudni **Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. Mickiewicza 6.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. 2336/k

**WYSOKO KWALIFIKOWANYCH STOLARZY** budowlanych do pracy w warsztacie stolarskim przy produkcji okien i drzwi zatrudni **Spółdzielnia Pracy „Budoremont" w Łodzi, ul. ks. Brzóski 11.** 2254/k

**Państwowy Zakład Ubezpieczeń Oddział dla m. Łodzi** powierzy osobom solidnym z dobrą opinią akwizycję ubezpieczeń. Wynagrodzenie prowizyjne. Wymagane średnie wykształcenie. Osoby chcące uzyskać uprawnienia pracownicze mogą być przyjęte jako ajenci stali. Pracownicy różnych instytucji, renciści i inni rozporządzający wolnym czasem mogą przez prowadzenie akwizycji na zlecenie PZU — osiągnąć dobre zarobki. Renciści zgodnie z zezwoleniem ZUS mogą w ten sposób zarabiać do 1.000 zł miesięcznie (brutto) bez zawieszenia im prawa do renty. Informacje i zgłoszenia w **PZU, Al. Kościuszki 57, I piętro, pokój nr 18 (tylko osobiście)** w godz. 8—10. 1953/k

**50 ROBOTNIKÓW** na produkcję, **10 ślusarzy remontowych, 7 elektryków** z grupą bhp II i IV — zatrudnią natychmiast **Zakłady Włókien Sztucznych „Anilana" w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 89.** Warunki do omówienia w dziale szkolenia zawodowego i kadr, telefon 398-20, wew. 250.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NIERUCHOMOŚCI

**DOM** z morgą placu sprzedam. Cena 210.000 zł. Oferty „4699" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**SIKAWA** — plac 1.000 m kw. sprzedam. Oferty „4717" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4717 g

**DOMEK** wyłączony spod kwaterunku sprzedam. Konwaliowa 7-a 4824 g

**WILLĘ** jedenastopokojową skanalizowaną, podpiwniczoną, stodołę dużą, budynek inwentarzowy z piwnicami, 7 ha ziemi — w tym duży ogród owocowy (obok przepływa rzeczka) wyłączone spod kwaterunku (przy autostradzie Koło — Turek — Konin) okazyjnie sprzedam. Oferty „4777" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 4777 g

**DOMEK** z dużym ogrodem (mieszkanie wolne) wyłączony spod kwaterunku, sprzedam całość lub połowę. Tel. 390-15 5552 g

**DOM** 4-izbowy z placem w Rudzie Pabianickiej, wyłączony spod kwaterunku — tanio sprzedam. Wiadomość: Aleksandrowska 170, Józef Wojtulewicz 4815 g

**DZIAŁKĘ** 1 ha lub połowę przy stacji Zgierz — sprzedam. Wiadomość: Zgierz, Łęczycka nr 61 4882 g

**DOM** murowany jednorodzinny wyłączony spod kwaterunku sprzedam. 4 mieszkania wolne. Łódź, Eugeniusza 24 4845 g

### SPRZEDAŻ

**WÓZKI** dziecięce — najnowsze modele, kombinowane, głębokie, spacerowe, leżaczkowe, bliźniaki, łóżeczka dziecięce — poleca Jarewicz, Łódź Obr. Stalingradu 37-a 4553 g

**CEGŁĘ** — połówki, gruz, wapno, supremę, trzcinę, pustaki, drewno budowlane rozbiórkowe, dźwigary, drzwi, okna i inne oraz drewno rozbiórkowe dostarcza szybko w każdej ilości Skład Mat. Bud. Ludwik Urbański, Łódź, Kowalska 2-a (przy Łagiewnickiej). Tel. 559-92

**RURY** walcowane (bez szwów) czarne Ø 76×3—3,5 90 mb — sprzedam. Tel. 525-95 w godz. 17—19 4793 g

**DWA** kufry zagraniczne — sprzedam. Oferty „4799" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4799 g

**SATURATOR** typ 500² stan dobry — sprzedam. Helena Roman, Mława, ul. Warszawska 33 4811 g

**MASZYNĘ** dziewiarską „Kettenstuhle" 26 fein, szybkobieżną sprzedam lub wydzierżawię. Oferty „4823" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4823 g

**TOKARKĘ** dwumetrową — cena 20.000, motocykl z wózkiem — cena 8.000 — sprzedam. Przemysłowa 18, m. 63 4826 g

**KROSNO** ręczne — pojedyńcza szerokość, meble różne, sprzedam. — Sienkiewicza 31—23 4863 g

**LODÓWKĘ** „Igloo" z meblową obudową, fabrycznie nową sprzedam. Tel. 476-32 godz. 16—20 4866 g

**MASZYNĘ** wieloczynnościową „Łucznik" nową — sprzedam lub zamienię na krawiecką rotacyjną. Piec, ul. Pułaskiego 1, blok 5, m. 18 4847 g

**KOMPLET** stołowy na wysoki połysk — sprzedam (stan bardzo dobry). Tel. 445-65, godz. 17—20 4932 g

**TAKSOMETR** „Argo IV" lub „Poltax" sprzedam. Tel. 481-12 4848 g

**TAKSOMETR** „Argo" zaplombowany — sprzedam, Wasiak, Rudzka 18, po godz. 16 4943 g

**MOTOCYKL** „Junak" w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Stalowa 14

**OKAZJA OKAZJA**

**MEBLE PRZECENIONE**

**na raty i za gotówkę**

**w DUŻYM WYBORZE**

**korzystnie zakupisz**

**w SKLEPIE WPHM w ŁODZI, przy Placu KOŚCIELNYM 4 (Komis) i w pozostałych sklepach WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU MEBLAMI na terenie miasta i województwa.**

### PRACA

**POMOC** domowa potrzebna. Narutowicza 94—9, godz. 16—19 5601 g

### SAMOCHODY MOTOCYKLE

**SAMOCHÓD** „Skoda 1101" — sprzedam. Obr. Stalingradu 55, godz. 16—18 5647 g

**MOTOCYKL** M-72 z koszem — sprzedam. Łódź, Rewolucji 1905 r. nr 37

**MOTOCYKL** „Jawę" 350 ccm, kosz od „Pannoni" tanio sprzedam. Świerczewskiego 63—3 4772 g

**„VEROLEX"** sprzedam. Wiadomość: Łask, Polna 10, m. 10 4822 g

**POMOC** domowa potrzebna. Wschodnia 30, pracownia kapeluszy, tel. 535-25 4890 g

**POMOC** do dwuletniego dziecka potrzebna. Zgłaszać się od godz. 16 do 20, Wojska Polskiego 162 m. 16 4837 g

### LEKARSKIE

**Dr KUDREWICZ** — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16, ul. 22 Lipca 4 5720 g

**KOROŃSKA** Henryka, lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17—18. Zielona 16

**Dr MARKIEWICZ** specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109—6 3358 g

**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** weneryczne, skórne 15.30—18.30 Próchnika 8 5577 g

**Dr ZIOMKOWSKI** specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16—19, Piotrkowska 59 2643 g

### LOKALE

**POKÓJ** kwaterunkowy 25 m kw., wygody zamienię na pokój, kuchnię, kwaterunkowe. Próchnika 24—8 Gaworczyk

**BIAŁYSTOK** — kawalerkę w blokach kwaterunkową zamienię na pokój z c.o., kwaterunkowy w Łodzi. Oferty „4810" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4810 g

**2 POKOJE**, kuchnia, bloki kwaterunkowe 44 m kw., zamienię na 3 pokoje, kuchnia, kwaterunkowe ewentualnie 2 większe pokoje, kuchnia. Tel. 577-16 od 16 4789 g

**KAWALERKĘ** w blokach, kwaterunkową zamienię na pokój z kuchnią lub dwa małe pokoiki z kuchnią w blokach kwaterunkowych. Oferty „4763" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4763 g

**POKÓJ** z kuchnią, bloki, słoneczne ul. Wielko polska (Żabieniec), kwaterunkowe zamienię na podobne na Widzewie lub w śródmieściu. Oferty „4785" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

**PIOTRKÓW** Tryb. — pokój z kuchnią z wygodami, kwaterunkowe zamienię na równorzędne lub pokój w Łodzi. Wiadomość: Piotrków Tryb., Daniłowskiego 27 m. 5 4796 g

**SAMOTNY**, starszy, spokojny pracujący poszukuje pokoju sublokatorskiego w Łodzi lub okolicy. Oferty „5132" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5132 g

**POKOJU** sublokatorskiego poszukuje asystent PŁ. Oferty „4751" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**3 POKOJE**, kwaterunkowe, śródmieście, front, II piętro, telefon, wygody (bez c.o. — wspólny przedpokój i ubikacja) zamienię na 2 pokoje kwaterunkowe, śródmieście, bloki. Oferty „4946" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4946 g

### ZGUBY

**WITKOWSKA** Janina, Kilińskiego 43 zgubiła wejściówkę fabryczną

**ZAGÓRSKI** Jan, Nawrot 87, zgubił legitymację Polskiego Związku Wędkarskiego

### NAUKA

**KURSY** mechaników radiotelewizyjnych I, II stopnia przysposabiające do zawodu organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Zapisy w środy, czwartki, piątki godz. 17—19 w Technikum Energetycznym, Al. Politechniki 38

### PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

**Łódzkie Zakłady Obuwia i Wyrobów Gumowych** zawiadamiają, że wypłaty nagród z funduszu zakładowego za rok 1964 dokonywane będą do **dnia 10 maja 1965 r.** Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane. 2428/k

**Łódzkie Zakłady Wyrobów Metalowych Łódź, ul. Wodna 11/13** zawiadamiają, że dokonują wypłat nagród z funduszu zakładowego za rok 1964 do **dnia 20 maja 1965 r.** Po tym terminie roszczenia z tytułu funduszu zakładowego za rok ubiegły nie będą rozpatrywane. 2416/k

### PRZETARG

**Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w Łodzi, ul. Zawiszy Czarnego 23/27** ogłasza przetarg na dostarczenie sukcesywnie w czasie od 20. V. 1965 r. do 20. V. 1966 r.: 200 szt. kasowniki K-120, 150 szt. kasowniki K-125 250 szt. zespoły sygnalizacyjne przyłóżkowe, typ SRK, 50 szt. brzęczyki typu B2 p.t., 30 szt. brzęczyki typu B2 n.t. prądu stałego i zmiennego, 250 kpl. przyciski gruszkowe, typu P3g ze sznurem 3-żył. TSA, o dług. 2 mb., 150 kpl. przyciski łazienkowe, pociągowe typu Pp-1, 50 szt. lampki sygnalizacyjne L-1, 50 szt. lampki sygnalizacyjne L-3, 10 szt. numeratory świetlne, typu NSW, 50 kpl. przyciski sygnalizacyjne p.t. ze sznurem dług. 5 mb., 200 szt. dzwonki hermet. typu A 220 i 24 V prądu stałego i zmiennego, 300 szt. dzwonki szkolne, typu A-1 220 i 24 V prądu stałego i zmiennego, 50 szt. dzwonki szpitalne typu DP-2 24 V, 10 szt. zespoły przyzwowe typu ZP, 100 szt. oprawy oświetlenia nocnego typu S.N. 1, 16 szt. oprawy sygnalizacyjne 225 x 90 mm „Operacja nie wchodzić", 5 szt. buczki na prąd zmienny i stały. Oferty z podaną ceną jednostkową należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 14 maja br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 maja 1965 r., o godzinie 11. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Bliższych informacji udziela dział zaopatrzenia, tel. 540-07. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 2212/k

## Dziś w Łodzi gra Żalgiris (Wilno)

W Łodzi odczuwamy nadal brak imprez o charakterze międzynarodowym. Dlatego też miłośnicy piłki ręcznej z zadowoleniem powitali inicjatywę kierownictwa KS Anilana, które zaprosiło do naszego miasta czołową drużynę I ligi piłki ręcznej Związku Radzieckiego — Żalgiris (Wilno).

Radzieccy szczypiorniści rozegrali ostatnio w Warszawie dwa spotkania. Oba zakończyły się zwycięstwem gości. Zespół AZS AWF występujący pod firmą Warszawy I przegrał 26:23, a Warszawianka występująca jako II reprezentacja stolicy została pokonana 26:23.

Sądząc z powyższego, najbliższy przeciwnik Anilany, to groźny zespół. Odniesienie zwycięstwa nad tak renomowanym przeciwnikiem będzie rzeczą niewątpliwie trudną, niemniej jednak naszą drużynę stać na wygraną.

Spotkania rozegrane zostaną dziś i jutro w hali na Widzewie. Początek godz. 18.30.

# Dobrze, że meta w Warszawie

## O Wyścigu Pokoju rozmawiamy z prezesem PZKol red. Włodzimierzem Gołębiewskim

*(Korespondencja własna z Warszawy)*

Zbliżamy się coraz bardziej do terminu rozpoczęcia Wyścigu Pokoju.

5 maja wyjadą nasi zawodnicy na start do Berlina, a potem przez przeszło dwa tygodnie przeżywać będziemy emocje walki o ułamki sekund i miejsca w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej naszych reprezentantów.

Na temat wyścigu rozmawiamy z prezesem PZKol. red. Włodzimierzem Gołębiewskim.

— Wyłoniony skład nie budzi poważniejszych zastrzeżeń. W drużynie znajdują się obok weterana Gazdy, również i rutynowani kolarze jak Kudra czy Zieliński, ale są i młodzi: Kegel i Magiera.

**— Czy skład mógłby być silniejszy?**

— Raczej nie. Żałujemy bardzo, że niestety, nie mogliśmy skorzystać ze Staronia.

**— Jak zapowiada się tegoroczny Wyścig Pokoju?**

— Jedno jest pewne, że walka będzie nadzwyczaj zażarta. Zgłosiło się wielu znanych zawodników zagranicznych. Reprezentacje poszczególnych państw są rzeczywiście silne. Pragnę szczególną uwagę zwrócić na zespół Belgii. Trudno jest przewidzieć jak ostatecznie ułoży się końcowa klasyfikacja. Liczę, że nasi kolarze potrafią odegrać poważną rolę. W roku ubiegłym zajęliśmy trzecie miejsce. Trener Wandor jest optymistą. Ja osobiście wolę zachować pewną ostrożność w typowaniu drużyn przed rozpoczęciem wyścigu. Wszyscy chyba są zainteresowani formą Smolika, który w roku ubiegłym był kolarzem numer jeden. Czechosłowak i w tym sezonie dał już znać o sobie. Doskonale spisał się w wiosennym wyścigu w CSRS, a zajęcie w Rzymie trzeciego miejsca też świadczy o jego „bojowości". Smolikowi trudno będzie obronić tytuł mistrza. Łatwiej jest zdobyć niż obronić. Tak to już jest w kolarstwie. Nie trzeba bowiem dodawać, że wszyscy jego rywale będą szczególną uwagę zwracać na niego. Walka o żółtą koszulkę lidera rozpocznie się już od pierwszego etapu dookoła Berlina.

**— Czy dla nas lepiej jest jak wyścig rozpoczyna się w Berlinie, a kończy się w Warszawie? Ma to chyba jakieś znaczenie?**

— Oczywiście, że ma. Uważam, że dobrze się stało, że w tym roku zaczniemy jechać przez miasta NRD, a kończyć będziemy na naszych terenach, okoliczność ta jest sprzyjająca. Kolarze przyzwyczajeni są do naszych warunków: zakwaterowania, wyżywienia, do dobrze im znanych dróg — no i doping publiczności też ma swoją wielką wymowę. Pragnę jednocześnie nadmienić, że na terenach Polski kolarzy czekać będą długie, niemal wszystkie po 200 km etapy. Przeważnie teren płaski. Wyjątek stanowią pierwsze dwa, ale i tak nie będą to tak wielkie różnice wzniesień co w CSRS.

**— Czy tegoroczny skład naszej drużyny jest silniejszy od zeszłorocznego?**

— Pytanie jest trudne i skomplikowane. Wychodzę z założenia, że nie jest on na pewno gorszy. Bogatsi jesteśmy w doświadczenia i trzeba stwierdzić, że drużyna kondycyjnie nie powinna sprawić zawodu. Pracowano również nad szybkością. Nie wolno pod żadnym względem zlekceważyć żadnego z etapów, żeby nie trzeba było potem odrabiać straconych sekund czy nawet minut.

Rozmawiał:
**J. NIECIECKI**

## Dobre wyniki studentów

W zorganizowanych przez AZS zawodach lekkoatletycznych dla studentów pierwszego roku studiów, uzyskano szereg dobrych wyników.

W konkurencjach męskich na pierwszy plan wybija się wynik na 100 m uzyskany przez Wagnera 10,9 oraz Jóźwika 11 sek. (obaj z MKS Śródmieście), 400 m Siwiński uzyskał czas 53 sek., a 1.000 m Owsiejew 2.40,1, oszczep Matera 51,11 m, kula i dysk Bujnowicz 13,11 i 37,06 (wszyscy z AZS). Skok w dal wygrał Gołębiowski z ŁKS 6,70, a trójskok Milczarek z AZS 13.53.

W konkurencjach żeńskich: 100 m Spierańska z MKS Śródm. 12,4, 400 m Grot 1.17, kula Budna 10.33 (obie z AZS), dysk Stawicka (Śródm.) 33,10, skok w dal Wojciechowska (ŁKS) 4,80, wzwyż Górka (AZS) 1,48 i w sztafecie 4×100 m AZS 55,4.

## Przestraszyli się deszczu...

**Otrzymaliśmy wczoraj list treści następującej:**

Łódzki Klub Motorowy LOK uprzejmie prosi o zamieszczenie artykułu, przepraszającego członków Klubu Motorowego oraz sympatyków motocyklistów za to że impreza pt. „Otwarcie sezonu motorowego" nie odbyła się.

Odwołanie tej imprezy spowodowała zła pogoda. O nowym terminie zawiadomimy.

**A nam się wydawało, że kto, jak kto — ale motocykliści z LOK deszczu się nie boją...**

## SPORT w SZKOLE

### Porażka XIX LO

Rozpoczęto mistrzostwa szkół średnich juniorów w koszykówce. W pierwszych spotkaniach zanotowaliśmy dwie niespodzianki. Były to: przegrana wielokrotnego mistrza szkół średnich naszego miasta XIX LO z zespołem IV LO — 39:48 oraz przegrana XXIII LO z XXIX LO 43:48. III LO wygrało z V LO 39:32.

# Bezbramkowa wizyta

## Zmiana lidera w I lidze

Z cennym punktem wrócili piłkarze ŁKS z wyprawy do Zabrza. Opór stawiany przez defensywę łodzian bramkostrzelnym napastnikom Górnika sprawił, że mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym. Trochę słabiej zagrał Szefer, lecz Kowalski, Gutowski i Walczak, a szczególnie bramkarz Wilczyński, który błysnął wielką formą nadrabiali braki kolegi.

Szołtysik, który do przerwy szalał na boisku, gdy znalazł się pod opieką Sarny, stracił wiele na animuszu i z tą chwilą przewaga górników zmalała. Łodzianie nastawili się raczej na utrzymanie wyniku i konsekwentnie realizując swój plan zdołali zdobyć cenny punkt, a tym samym i utrzymać się na 9 lokacie w tabeli.

Wynik bezbramkowy w Zabrzu jest zaskoczeniem, lecz jeszcze większe zdumienie kibiców wywołała klęska Polonii bytomskiej w Warszawie w meczu z Gwardią. Wynik 5:0 dla gwardzistów dowodzi jak wielka była nieporadność defensywy bytomian wobec ruchliwego ataku gwardzistów. Nie na wiele zdały się wysiłki bramkarza Szymkowiaka, który nie ponosi winy za tę porażkę.

Dzielnie spisali się piłkarze Zawiszy, gromiąc u siebie Unię 5:1. Również Śląsk odskoczył nieco od strefy zagrożonej spadkiem, wygrywając z Ruchem 2:1. Najwięcej bramek padło na meczu Szombierki — Legia, bo aż 9. Wygrały Szombierki 5:4, a zwycięstwo to wysunęło tę drużynę na pierwsze miejsce w tabeli. Na dwu pozostałych meczach Odra — Pogoń i Stal — Zagłębie nie padła ani jedna bramka.

Najbliższy mecz piłkarze ŁKS rozegrają u siebie 9 maja ze Stalą (Rzeszów).

## Awansowali o jeden szczebel

Niewiele zmienił się układ drużyn w tabeli II ligi. Start dzięki szczęśliwemu zwycięstwu w Bydgoszczy 2:1 odniesionemu nad Polonią awansował w tabeli o szczebel wyżej i jest obecnie na 6 lokacie.

Pozycja Wisły jest poza konkurencją. Sześć punktów przewagi nad groźnymi do niedawna rywalami GKS i Rakowem, wydaje się zapewniać jej powrót do I ligi. Wisła kolejne punkty zdobyła wygrywając z Górnikiem 3:1, podczas gdy GKS musiał się zadowolić bezbramkowym wynikiem z Cracovią. Raków zdołał odrobić stratę, gdyż wygrał z MZKS 2:1.

Pozostałe wyniki: Garbarnia — Lechia 2:0, Stal — Arkonia 2:1, Victoria — Lublinianka 2:0 i Warmia — Thorez 1:0.

Drużynom GKS i Rakowa przybył groźny rywal. Jest nim zespół beniaminka Victorii, zaledwie o jeden punkt słabszej od nich. Kto wie, czy nie sądzone będzie właśnie beniaminkowi pogodzić rywali i w ostatecznym rozrachunku pójść śladem Wisły.

## Siatkarki Vointy pokonane

W międzynarodowym meczu siatkówki żeńskiej, drużyna Start tu odniosła pewne zwycięstwo nad rumuńskim zespołem „Vointa" w stosunku 3:0 (15:13, 15:4, 18:16). Jak wskazuje wynik tylko w pierwszym i trzecim secie ambitnie grające Rumunki stawiały opór lecz techniczna przewaga siatkarek łódzkich i lepsze zgranie przemogły ten opór. Do dać należy, że Rumunki przed występem w Łodzi rozegrały w Gdyni 2 spotkania z tamtejszym Startem i w obu doznały porażek 3:0 i 3:1.

## Sylwetka TYGODNIA

### Wiesław Rudkowski

**„Zwyciężył Rudkowski z Łodzi" — „Walka zakończyła się zwycięstwem Rudkowskiego z Widzewa" — „Wygrał, mając przewagę Rudkowski".**

**58 razy ogłaszano zwycięstwo młodego pięściarza Łodzi na wielu ringach Polski i NRF.**

**Wiesław Rudkowski rozegrał ogółem 59 walk. Jedną przegrał — na początku swojej niezmiernie błyskawicznej kariery sportowej. Przegrał on z bokserem Krakowa, którego w następnym rewanżowym spotkaniu już wyraźnie pokonał.**

**Przed 4 laty Rudkowski zapisał się do RKS i zaczął trenować pod kierunkiem St. Jaskóły.**

**W 1963 r. w Lublinie zdobywa tytuł mistrza Polski juniorów, a w 1964 r. w Kaliszu drugi raz przepasany zostaje szarfą mistrzowską.**

**Silny i szybko wyprowadzany cios niszczy przeciwnika. Spokój i opanowanie wyprowadza z równowagi rywala.**

**Rudkowski w roku ubiegłym zmienił barwy klubowe. Przyszedł on z pomocą Widzewowi w walce o wejście do II ligi. Trenerami jego są Popielaty i b. mistrz Polski — Zygmunt Konarzewski.**

**Od wczoraj Wiesław Rudkowski wszedł do kadry narodowej przygotowującej się w Cetniewie do mistrzostw Europy. Wyróżnienie to daje mu wielkie szanse rozwijania swego talentu.**

**Jest on nadzieją boksu polskiego.**

**Za 3 lata Meksyk...** (n)


Dnia 25. IV. 1965 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła, przeżywszy lat 57

S. † P.

**JANINA SŁOMIAK**

z d. ŻYCIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 28. IV. br., o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym powiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

5815/g MĄŻ i RODZINA.

Dnia 23 kwietnia 1965 roku zmarł

**EUGENIUSZ NIEPOSTYN**

dyrektor Ośrodka Szkolenia Zawodowego MGiE

Wyrazy głębokiego współczucia najbliższej RODZINIE składają

PRACOWNICY OŚRODKA.

I sekretarzowi Podst. Org. Part., tow. Zdzisławowi TOMCZAKOWI, wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

**TEŚCIOWEJ**

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAW. ORG. PART. i PRACOWNICY ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH—RESTAURACJE.

Dnia 24 kwietnia 1965 roku zmarł

**ALOJZY ŁUKAWIECKI**

długoletni i zasłużony pracownik Szpitala. ŻONIE i SYNOWI, wyrazy głębokiego współczucia składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY SZPITALA im. Dr E. SONENBERGA w ŁODZI.

Dnia 25 kwietnia 1965 r., po długich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 63, nasza ukochana Matka i Siostra

S. † P.

**JADWIGA KOWALSKA**

z domu SZEWCZYK

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 27 kwietnia br., o godz. 17,30 z kaplicy cmentarnej św. Antoniego na Mani. Pozostali w głębokim żalu

SYN, SYNOWA, SIOSTRA, BRACIA i RODZINA

5847/g

Dnia 24 kwietnia 1965 roku zmarł nasz długoletni pracownik

**MARIAN ANDRZEJCZAK**

RODZINIE Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

DYREKCJA i SAMORZĄD ROBOTNICZY oraz WSZYSCY PRACOWNICY ODDZIAŁU REMONTOWEGO PKS w ŁODZI.

2482/k


☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

Hans Hellmut Kirst

# NOC GENERAŁÓW

Tłum.: J. FRUEHLING i E. WOLF

Godzina 23,42 — pani Wilhelmina zakończyła swe codzienne notatki w pamiętniku. Były pełne otuchy i radosnych nadziei. Według nich Herbert, jej mąż, kroczył w swojej karierze ku dalszym szczytom. A córka jej Ulryka poślubi wkrótce Tanza. Będzie więc pani Wilhelmina równocześnie żoną wielkiego dowódcy i teściową bohatera narodowego. To wzniosłe uczucie wywołało w niej wzruszenie. Wezbrały w niej macierzyńskie uczucia, postanowiła zajrzeć do córki.

Godzina 23,47 — pani Wilhelmina przekroczyła próg pokoju córki, mieszkającej na drugim piętrze. Pokój był pusty. Pani Wilhelmina nie miała wątpliwości, że nieobecność Ulryki jest tylko chwilowa. Na krzesłach leżały suknie Ulryki oraz jej bielizna. Brakowało jedynie Ulryki, różowej nocnej koszuli oraz niebieskiego szlafroczka.

Logiczny wniosek: Ulryka poszła zapewne do toalety.

Godzina 23,51 do 00,07 — pani Wilhelmina udała się do damskiej toalety. Była nie zajęta. Pani Wilhelmina poszła na pierwsze piętro, potem na trzecie — obie toalety były również nie zajęte. Pani Wilhelmina zaczęła przeczuwać coś niedobrego.

Godzina 00,07 do 00,12 — pani Wilhelmina czekała na Ulrykę w jej pokoju. Najpierw na krześle, potem na jej łóżku, gdzie się na chwilę zdrzemnęła. — Śniły się jej jakieś koszmary, że córkę pochwycił w swą zdradziecką sieć jakiś nieznany mężczyzna.

Godzina 04,13 — pani Wilhelmina obudziła się z przerażeniem z półsnu — zjawiła się Ulryka w nocnej różowej koszuli i w niebieskim szlafroczku. I koszula i szlafroczek były zmięte. Ulryka miała włosy potargane. Na pytanie pani Wilhelminy: „Gdzie byłaś?" — Ulryka odpowiedziała: „To moja sprawa".

Godzina 04,14 do 04,28 — pani Wilhelmina zasypała córkę pytaniami. Ulryka milczała. Pani Wilhelmina apelowała do uczuć rodzinnych swej córki, do jej honoru, dobrej woli, a nawet do jej zdrowego rozsądku. Na próżno. Nastąpiły z kolei groźby, powoływanie się na autorytet i władzę ojca. W pewnej chwili Ulryka ziewnęła i powiedziała:

— „Gdybyś wiedziała, matko, jak strasznie jestem zmęczona! Przez całą noc prawie nie zmrużyłam oka". — Na to pani Wilhelmina: — „Ja także!" Na to Ulryka: — „Z pewnością obie nie spałyśmy z całkowicie różnych powodów".

Godzina 04,30 do 08,47 — pani Wilhelmina znowu znalazła się w swoim pokoju. Rzuciła się na łóżko, zamknęła oczy i zasnęła.

O godzinie 8,48 dręczący półsen pani Wilhelminy przerwał portier. Jako człowiek doświadczony i sprytny, zaraz na wstępie, przeczuwając jakieś wymówki, postanowił przerzucić odpowiedzialność na portiera nocnego.

— Portier, proszę szanownej pani, siedzi w swojej loży. Widzi i rejestruje każdego, kto wchodzi i wychodzi, ale za to, co się dzieje na piętrach odpowiadać nie może.

— Któż więc jest odpowiedzialny?

— Nikt, proszę szanownej pani. Po północy nie ma już na poszczególnych piętrach ani kelnerów ani pokojówek.

— A więc nikt nie troszczy się o to, co się dzieje na górnych piętrach?

— A dlaczego miałoby się tam dziać coś specjalnego, proszę szanownej pani?

— A więc każdy może wejść do pierwszego lepszego pokoju?

— Oczywiście, o ile ma klucz, albo też pokój jest otwarty.

Pani Wilhelmina pożegnała portiera, który się chętnie oddalił. Potem zadzwoniła do męża. Kiedy ten się zgłosił, powiedziała:

— Proszę, przyjdź tu natychmiast, muszę z tobą pomówić. Tylko bez wykrętów! Zdaje się, że grozi skandal!

— Niejaki pan Prevert — obwieścił Otto.

Generał Kahlenberge był zagłębiony w aktach, z których wynikało, że podpułkownik Sandauer gorączkowo zwiększa stan liczebny swojej dywizji.

— Czego ten Prevert chce ode mnie? — Kahlenberge był zadowolony, że go odrywają od roboty, która go w gruncie rzeczy nudziła.

— Ten pan chce pogawędzić z panem generałem — zameldował Otto. — Tak przynajmniej powiedział.

Generał skinął głową. Otto wprowadził Preverta, któremu Kahlenberge podsunął krzesło.

— Jestem, żeby tak powiedzieć, łącznikiem między placówkami niemieckimi i francuskimi w tym mieście. Jeżeli pan chce — jestem policjantem — zaprezentował się Prevert. Głos jego miał w sobie coś z głosu paryskiego włóczęgi, który królewskim gestem przeczy podejrzeniu, jakoby pragnął jedynie butelki wina.

— Sądzę, że działalność moja mogłaby pana zainteresować.

Nie mylił się. Kahlenberge wyczuł instynktownie, że ów Prevert należy do ludzi, z którymi trzeba się liczyć.

Prevert pochylił swą owczą głowę i powiedział:

— Moja placówka wydaje się czasem śmietnikiem, w którym znaleźć można wszelkiego rodzaju odpadki.

Kahlenberge nie odpowiedział na to nic. Pochyliwszy nisko swą czaszkę, gładką jak jajko, spoglądał na nieskończone kolumny cyfr, piętrzące się na jego biurku.

— Czyżbym miał coś wspólnego z tym pańskim śmietnikiem? — zapytał wreszcie.

— Materiał, który jest mi dostarczany, składa się w głównej mierze z tak zwanych raportów tajnych. Każdy taki raport związany jest z jakimś nazwiskiem. I pańskie, panie Kahlenberge, wypływa tam czasami.

— Czego pan właściwie chce ode mnie, panie Prevert?

— Chciałem pana tylko poznać i przyjrzeć się panu.

— Po co, dlaczego?

— Zawsze należałem do ludzi, odznaczających się wielką ciekawością. Chciałem przyjrzeć się człowiekowi, którego sprzedałem, nie znając go bliżej.

— Pan mnie sprzedał?

(45) Dalszy ciąg nastąpi

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80. „Panorama" 343-80. NTU 303-04 (godz. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.



N-5 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. W.